NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART
A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 57. CZWARTEK, DNIA 8-GO MARCA, (THURSDAY, MARCH8),1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

POLSKO-NIEMIECKI POKÓJ CELNY

"ZAWIESZENIE BRONI" PODPISANO W WARSZAWIE.

Nowa Umowa Polsko-Niemiecka Wchodzi w Życie 15go Marca.

Warszawa, 8. marca. — Polska i Niemcy skończyły wczoraj 8 i pół roku trwającą wojnę celną, powstałą przez nałożenie wysokich ceł na produkty. Podpisanie nowego paktu handlowego kładzie kres tej wojnie. Stosunki polsko - niemieckie znalazły się na jeszcze lepszej drodze i hasło Hitlera „żyć w zgodzie z Polską" nabrało nowego znaczenia.

Pułk. Józef Beck, min. spraw zagranicznych Polski i Hans von Moltke, poseł niemiecki w Warszawie położyli podpisy w imieniu swych państw na ważnym dokumencie. Pakt handlowy polsko - niemiecki wchodzi w życie z dniem 15 marca.

Handel polsko - niemiecki, który ucierpiał wielce w czasie trwania długiej wojny ekonomicznej, ożyje. Handel polsko-niemiecki z powodu wojny ekonomicznej zmniejszył się w 1933 roku do $43,626,000. — $297,450,000 w 1924 r.

Według prowizyj nowej umowy handlowej, Niemcy sprowadzać będą z Polski 42,000,000 tonn wyrobów z żelaza i przyrzekły znieść wysokie taryfy na inne towary polskie. Polskie produkty rolne, bydło i świnie oraz drób i nabiał mają otwartą drogę do Niemiec.

Polska ze swej strony zniesie wysokie taryfy na import z Niemiec. Ustalono nowe kwoty importu towarów niemieckich do Polski.

Dalsza część umowy polsko-niemieckiej dotyczy polskiego transportu morskiego. Jeżeli ogólna suma towarów z portów niemieckich do portów polskich dosięgnie 100,000 tonn rocznie, połowa ogólnego transportu morskiego będzie przewożona przez polskie okręty. Interesy Gdańska są zabezpieczone nową umową polsko - niemiecką.

Hiszpanja Przygotowuje Się do Walki z Socjalistami.

Rząd Ogłasza Stan Wyjątkowy i Podnosi Pensje Żołnierzom.

Madryt, Hiszpanja, 8. marca. — Wobec groźby strajku generalnego, organizowanego przez radykałów lewicy, rząd hiszpański poraz trzeci w ostatnich kilku miesiącach ogłosił „stan wyjątkowy" w całym kraju.

Rafael Salazar Alfonso, 38-letni minister spraw wewnętrznych, pełniący obowiązki członka gabinetu od ub. soboty, powiedział, że rząd, pragnąc zabezpieczyć porządek i spokój zmuszony był do ogłoszenia „stanu wyjątkowego", lecz z cenzurą prasy wstrzyma się chwilowo, jak również nie będzie zabraniać zebrań masowych, jeżeli te odbywać się będą w spokoju.

Alfonso oświadczył również, że „jeżeli socjaliści wywołają rewoltę, rząd jest przygotowany zdusić ten odruch przy pomocy policji, gwardji domowej i, w razie potrzeby, wojska." Aby zapewnić sobie lojalność policji i wojska, rząd hiszpański postanowił podnieść pensje żołnierzom. Odpowiedni wniosek w tej sprawie znajduje się już w parlamencie. Parlament wniosek zatwierdził dobrowolnieć lub też będzie zmuszony to uczynić. Minister spraw wewnętrznych posiada do swego rozporządzenia w stolicy około 6,000 uzbrojonych w broń automatyczną żołnierzy, przy pomocy których spodziewa się zwyciężyć socjalistów.

Ze wszystkich części Hiszpanji nadchodzą alarmujące wieści o strajkach. W niektórych miastach ogłoszono już strajk generalny, a w innych wybuchły strajki lokalne.

Do krwawych starć z policją doszło wczoraj w Barcelonie i w Segowji, gdzie rzucono wiele bomb. W Madrycie drukarze, kelnerzy i krawcy grożą wyjściem na strajk, jeżeli między przedstawicielami unji robotniczej i rządem nie dojdzie do porozumienia na punkcie nowej skali płacy.

BYŁY MINISTER OSKARŻONY O SPISEK ZAMACHU STANU W PARYŻU.

Paryż. 8. marca. — Francja pragnie znaleźć winowajcę za ostanie krwawe zaburzenia w Paryżu. W tej sprawie odbywają się w sądzie przesłuchy, gdzie zeznawał wczoraj b. prefekt policji paryskiej, wydalony przez rząd Daladiera w ostatniej chwili przed wybuchem rewolty. Jean Chiappe, b. prefekt policji, powiedział, że Eugene Frot, b. min. spraw wewnętrznych w gabinecie Daladiera, widząc sposobność, starał się przy pomocy socjaistów, komunistów i monarchistów dokonać przewrót we Francji, lecz wodzowie tych stronnictw odmówili z nim współpracy. Frot, jak twierdzi Chiappe, zwrócił się następnie do wodza weteranów armji francuskiej, lecz i tam spotkał się z odmową.

Frot, słysząc poważny zarzut przeciw sobie oświadczył, że to „tylko nowela policyjna", na co Chiappe odrzekł, iż podtrzymuje nadal każde słowo, jakie wypowiedział przeciw Frotowi w sądzie. Chiappe oświalczył również, że gdyby w czasie zaburzeń był na stanowisku prefekta policji, nie byłoby rozlewu krwi i żałoby. Camille Chautemps, b. premjer Francji i kolega Daladiera, godzi się w zupełności z twierdzeniem b. prefekta policji.

Pomarańcze dla bezrobotnych.

New York. — Stanowy departament zapomogowy ogłosił, że bezrobotni w New Yorku będą dostawali przeszło 10 miljonów pomarańcz miesięcznie. Transporty pomarańcz będą przychodziły z Florydy.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Mayor Kelly ogłosił wczoraj, że chociaż sąd apelacyjny obalił zakaz przeciwko zmianie nazwy Crawford Ave. na Pulaski Road, miasto nie podejmie żadnej dalszej akcji, dopóki grupa protestujących nie będzie miała sposobności apelowania do najwyższego sądu stanowego. Mayor dodał, że miasto niema pieniędzy na umieszczenie nowych napisów na ulicy. — Zatem dla publiczności Crawford Avenue będzie się nadal nazywała Crawford ave. Na jak długo?

* * *

Pobyt Dillingera w aresztach w Crown Point kosztował powiat Lake $144 dziennie, czyli $4,996 za 34 dni tej „gościny". Tyle prawie kosztowali dodatkowi dozorcy, których Dillinger, sprzykrzywszy sobie tę „gościnę", nastraszył drewnianym pistoletem i zamknął w celi.

* * *

Ofensywa brygady robotniczej CWA przeciwko pladze szczurów w Brooklynie została zaniechana. Koszt okazał się za wysoki: $70 za szczura.

* * *

Polska i Niemcy podpisały nowy pakt handlowy, na który Niemcy czekały już od wielu lat, lecz trwały w oporze, przypuszczając, że będą mogły położyć Polskę na łopatki i zmusić ją do przyjęcia takich warunków, jakie byłyby korzystne dla Niemiec tylko. Stało się, zdaje się, nie według zamiarów Berlina. Niemcy sami przyznają, że wojna celna z Polską dała się im bardziej we znaki, aniżeli Polsce. Ten fakt jeszcze bardziej przekona Niemców, że z Polską nie warto zadzierać, bo to niezdrowo na żołądek i kieszeń.

KALENDARZYK

Dziś, czwartek, 8go marca: — Św. Jana Bożego i św. Wincentego.

Jutro, piątek, 9-go marca: — Św. Franciszki Rzymianki.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:13.
Zachód słońca o godz. 5:48.



Pogoda w Chicago i okolicy: We czwartek i prawdopodobnie w piątek pogoda; niewiele zmiany w temperaturze. Umiarkowany, przeważnie północny wiatr we czwartek.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 4-tej nad ranem 32 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 8-mej wieczór 28 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 18 i 95 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $84.12 i pół centa. Bondy 7-proc. $98.25; bondy 6-proc. $70.00.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

PREZYDENT PROKLAMUJE TRWAŁOŚĆ NRA.



Prezydent Roosevelt wygłasza na konferencji w Washingtonie mowę historyczną, w której powiedział, że NRA pozostanie jako trwała instytucja amerykańska i naglił o wyższe płace i krótsze godziny pracy w przemyśle. Obok siedzi gen. Hugh S. Johnson, administrator NRA.

Senat Uchwalił Bary Piwne, Izba Reguły o "Imitacji" Wódki.

Same Porażki Dla Hornera w Legislaturze.

Trzy dotkliwe porażki, poniesione wczoraj przez gub. Hornera w legislaturze, nosiły w sobie zapowiedź szerokiego rozłamu w szeregach organizacji demokratycznej w całym stanie.

Był to drugi dzień upokarzającego zlekceważenia życzeń gubernatora przez legislaturę.

Pomoc szkolna posunięta.

Po wtorkowem głosowaniu Izby w sprawie przeznaczenia stanowego podatku trunkowego na fundusz szkolny, legislatura powzięła wczoraj następujące akcje:

Izba odmówiła rekonsyderowania bilu Schnackenberga, przeznaczającego 98 procent z podatku trunkowego na cele szkolne.

Senat uchwalił poselski bil Devine'a pozwalający na sprzedaż piwa przy barach. Gubernator Horner powiedział, że zawetuje to ustawodawstwo, jednakowoż opinja przeważa, że obydwie Izby pójdą ponad jego weto.

Ponadto, Izba przyjęła, 84 głosami do 9, poprawkę Powersa do prawa trunkowego, doytczącą „imitacji" wódki.

Poprawka Powersa przyjdzie przed senat w przyszłym tygodniu. Dystylarnie wytężą wszystkie siły, aby ją ubić, bowiem utrzymują, że jeżeli będą zmuszone umieszczać napis „imitacja" na każdej wódce, która nie zawiera 75 procent trunku wystałego cztery lata w beczce dębowej, będą musiały zwinąć interesy w Illinois.

Horner zwalczał bil.

Gub. Horner zwalczał bil Powersa, kiedy jego autor, poseł W. W. Powers, dem. z Chicago, starał się go wcielić w styczniu do stanowego ustawodawstwa trunkowego. Uważał go za krzywdzący dla fabrykantów i farmerów w Illinois i sprowadzający konieczność wielkiego wwozu trunków zagranicznych.

To też wczorajsza akcja Izby nie mogła się podobać gubernatorowi. Oczekuje się, że wezwie on obóz administracji w senacie do ubicia bilu.

Powrót salonu.

Gubernator sprzeciwiał się również bilowi posła Devine'a, pozwalającemu na otwartą, nieskrępowaną niczem sprzedaż piwa przy barach. Widzi on w tem zapowiedź powrotu starego typu salunu i kilkakrotnie zapowiedział swoje weto. Niektórzy z senatorów głosujących wczoraj przeciwko bilowi — przeszedł on 35 głosami do 6 — wyrazili przekonanie, że jeżeli piwo będzie płynęło przy barach bez żadnej kontroli, wkrótce zaczną płynąć także inne, silne napitki i starego typu wyszynk wróci, zanim się publiczność spostrzeże.

Rozłam z Kelly'm możliwy.

Wczorajsze porażki gubernatora dały weteranom demokratycznym podstawę do wyrażania opinji, że demokracja w Illinois może się łatwo rozbić na dwie fakcje — Kelly'ego i Hornera. Były domysły, że gubernator Horner może się oderwać całkowicie od organizacji Kelly-Nash-Horan i związać się sojuszem zaczepno-odpornym z siłami Roosevelt-Ickes.

Dwóch Groźnych Bandytów Ginie z Rąk Rywali.

Dwaj groźni bandyci, znani policji ze swych występów, — zginęli wczoraj prawdopodobnie z rąk swych rywali. Policja, mając w ręku ważne dokumenty zabrane z mieszkania zabitych bandytów, stara się znaleźć związek mordów, popełnionych wczoraj w krótkim odstępie czasu.

Pierwszą ofiarą bezwzględnej walki bandytów jest „West Side" Frankię Pope, 38 letni rzezimieszek. W ciele Pope'a znaleziono 10 ran od kul w głowie i w tułowiu. — Do pokoju Pope'a w hotelu Vernor, pn. 758 W. Jackson blvd., weszło wczoraj o godzinie 8-ej rano, dwóch mężczyzn, z którymi Pope rozmawiał przez telefon nim weszli do pokoju.

W sześć godzin po zabiciu Pope'a zginął Daniel Losce, lat 54, w chwili gdy siedział w samochodzie przed domem pn. 2252 S. Ashland ave. i palił papierosa. Losce posiada rekord policyjny od 1932 roku i był podejrzany przez policję o udział w sensacyjnym napadzie na wagon pocztowy w Evergreen Parku, w 1928 roku, — kiedy to bandyci zabrali $133,000. Policja twierdzi, że Pope również brał udział w tym napadzie. W papierach Pope'a policja znalazła listę nazwisk bandytów, pojmanych po napadzie na pocztę i odsiadujących obecnie karę w Leavenworth. Policja wierzy, że Pope chwalił się wpływami u wysoko postawionych urzędników stanowych i obiecywał rodzinom więźni wypuszczenie bandytów na parol, czego jednak nie mógł dokonać.

Wkrótce po wejściu dwóch mężczyzn do pokoju Pope'a — twierdzi klerk hotelowy, usłyszano strzały rewolwerowe i krzyki. W pokoju Pope'a znajdowała się jakaś kobieta, która krzyknęła: „Boże, nie róbcie tego." Głos kobiety i strzały słyszała również pokojówka. Mężczyźni i kobieta zdołali się ulotnić, nim policja przybyła na miejsce mordu.

Tragiczna walka z pytonem.

Bogota, Kolumbja. — Depesze z Sincelejo doniosły o śmierci misjonarza z sekty adwentystów w walce z boa dusicielem. Misjonarz znajdował się na skraju wioski, kiedy pyton pochwycił go w swoje sploty. Niedaleko paliły się zarośla. Człowiek i płaz potoczyli się w ogień i spalili się żywcem.

N.R.A. POKAŻE ZĘBY— OBIECUJE JOHNSON.

Wyższa Płaca, Krótsza Praca — Ultimatum Rządu.

Washington, 8. marca. — Ostrzegając, że karne zastrzeżenia N. R. A. będą surowo wykonywane, gen. Johnson, administrator odrodzenia ekonomicznego kraju, powiedział wczoraj przemysłowi amerykańskiemu, że Prezydent Roosevelt jest silnie zdecydowany forsować dalszą podwyżkę płac i skrócenie godzin pracy.

Johnson zaproponował 10 - procentową podwyżkę płac i 10-procentową zniżkę godzin pracy dla przemysłu, z pewnemi wyłączeniami.

Zaproponował również, aby nowy dekret prezydencki pokrył zarówno tę kwestję, jak i inne sugestje dotyczące reform w strukturze N. R. A.

Zamykając krajową konferencję władz kontrolujących umowy N. R. A., Johnson rzucił ostrzeżenie, że przemysł musi uznać prawo pracy do organizowania się. Zaatakował on unje kompanijne wołając:

„Bądźmy posłuszni prawu. Nie łudźmy i nie oszukujmy sami siebie. Działajmy, zanim kongres podejmie akcję."

Na temat wykonywania umów N. R. A., tego słabego punktu w programie odrodzenia gospodarczego kraju, Johnson powiedział:

„Wbrew rozgłosowi, byłem za łagodny i za delikatny. Rozmyślnie odwlekaliśmy akcję z powodu niezrozumienia się, ale... nie widzieliście jeszcze, co potrafimy."

Johnson dał jasno do zrozumienia, że plan 10-procentowej podwyżki płac i redukcji czasu pracy będzie na tyle elastyczny, aby nie krępował przemysłów, któreby nie mogły znieść dodatkowego ciężaru. Niemniej jednak, plan będzie wykonywany w całej rozciągłości tam, gdzie administracja N. R. A. uzna go za wykonalny. Zdaniem Johnsona, sentyment publiczny dla Niebieskiego Orła, spadający w ostatnich czasach musi być wskrzeszony.

Poczta Lotnicza ma Wrócić w Ręce Prywatne.

Prezydent Żąda Ścisłej Kontroli Rządowej.

Washington, 8. marca. — Prezydent Roosevelt proponuje oddać z powrotem pocztę lotniczą w ręce prywatnych kompanij handlowych, skoro tylko ustawodawstwo, mające zapobiec powtórzeniu się poprzednich nadużyć, przejdzie w kongresie.

Prezydent objawił swój zamiar oddania poczty lotniczej z powrotem w ręce prywatne w liście do przewodniczących senackiej i poselskiej komisyj pocztowych.

Zaleca on wydawanie kontraktów na okres nie dłuższy niż trzech lat, przy pełnej, jawnej i uczciwej konkurencji i ograniczeniu skali opłat za przewóz poczty lotniczej.

Prezydent proponuje nowe ustawodawstwo mające na widoku ochronę interesu publicznego. W liście swoim zaznaczył, że „żadne kontrakty nie powinny być podpisywane przez rząd z kompanjami, staremi czy nowemi, których urzędnicy maczali ręce w zdobywaniu poprzednich kontraktów w okolicznościach nie odpowiadających dobrej wierze i polityce publicznej."

Według planu przedstawionego przez Prezydenta, Międzystanowa Komisja Handlowa rozciągnęłaby nadzór nad trasami poczty lotniczej i opłatami pobieranemi przez prywatne kompanje.

Plan administracji zdaje się być czemś więcej niż usiłowaniem odbudowania służby, skasowanej 9. lutego, kiedy poczmistrz generalny Farley unieważnił wszystkie krajowe kontrakty na przewóz poczty lotniczej na zasadzie, że były one owocem zmowy i oszustwa i oddał tę służbę awjacji wojskowej.

Przeprowadzenie ustawodawstwa proponowanego przez Prezydenta byłoby pierwszym krokiem do rozciągnięcia kontroli międzystanowej komisji handlowej nad jednym z działów komunikacji konkurującym z kolejami.

$777,000,000 NA WYPŁATĘ DEPOZYTORÓW ZAMKNIĘTYCH BANKÓW.

Rząd Dostarczy Fundusze w 60 Dniach.

Washington, 8. marca. — Prezes Jones powiedział, że Finansowa Korporacja Rekonstrukcji jest przygotowana wydać w następnych 60 dniach $777,000,000 na zakupno akcyj uprzywilejowanych i pożyczki dla zamkniętych banków.

Autoryzowane już pożyczki dla zamkniętych banków w celu ułatwienia wypłat depozytorów przez likwidację zamrożonego majątku wynoszą razem $684,875,000 dla 2,104 banków, ale z tej sumy nierozdzielono jeszcze $235,000,000.

Korporacja autoryzowała już zakupienie akcyj uprzywilejowanych na $1,018,513,850 w 6,191 bankach, ale tylko $476,632,000 rozdzielono pomiędzy 1,898 banków.

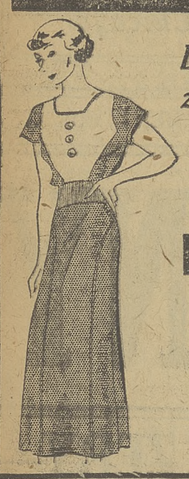
W międzyczasie, poseł Mc Leod, rep. z Mich., wprowadził ponownie w Izbie swój bil upoważniający Finansową Korporację Rekonstrukcji do zakupienia pozostałego majątku zamkniętych banków krajowych (national), wypłacenia depozytorów w całości i zlikwidowania majątków tych banków w okresie 10 lat. Główną poprawką do tego bilu przewiduje włączenie do planu banków należących do systemu rezerwy federalnej.

W senacie, podobny bil wprowadził senator Thomas, demokrata z Oklahoma.

Laszewski umarł z oparzeń.

Stevens Point, Wis. — Feliks Laszewski, lat 32, zmarł z oparzeń doznanych wskutek eksplozji nafty przy rozpalaniu ognia w piecu.

Twórca Przyjaźni



Do Noszenia z Początkiem Wiosny!

No. 12

Boucle Włóczkowe KOSTJUMY $1

W kombinacjach delikatnych pastelkowych kolorów. Popularne dwuszt. modele.... modnie ozdobione. Wielkości 14 do 20.

THE FAIR
MILWAUKEE AVE. at WOOD ST.

Ostatnie Wieści Ze Świata.

I POLSKA WALCZY Z BIGOTERJĄ POLITYCZNĄ.

Warszawa, 8. marca. — W ratuszu warszawskim odbyło się przekazanie władzy nowemu prezydentowi komisarycznemu miasta Warszawy, Kościałkowskiemu, który w przemówieniu swoim zaznaczył, że zadaniem jego będzie przygotowanie gruntu do wyboru nowych władz miejskich. Będzie on dążył do uzdrowienia zarządu miasta i usunięcia go z pod wpływów i interesów grup bigoterji politycznej.

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA W ROSJI.

Moskwa, 8. marca. — W ub. sobotę na przystanku Frazer, oddalonym o 5 mil od Moskwy, miała miejsce straszna katastrofa kolejowa. Dwa pociągi osobowe zderzyły się, w rezultacie czego jest 19 osób zabitych, a wielu rannych. Maszynista jednego z pociągów zignorował czerwone światło, gdy pociąg dojeżdżał do przystanku, a kiedy zauważył, że z przeciwka zdąża w jego kierunku pociąg inny, próbował lokomotywę zatrzymać, lecz kamulce odmówiły posłuszeństwa.

NORMAN DAVIS POJECHAŁ DO SZWECJI.

Londyn, 8. marca. — Norman Davis, specjalny wysłannik prez. Roosevelta dla spraw ogólnościatowych w Europie, wyjechał wczoraj z Londynu do Sztokholmu, gdzie ma załatwić kilka spraw w związku z bankructwem firm Kreugera. Do Sztokholmu Davis udał się nie jako przedstawiciel rządu Stanów Zjednoczonych, ani też prez. Roosevelta, lecz tylko jako prywatny reprezentant kredytorów firmy Kreugera w Ameryce.

SYNA TOŁSTOJA WYPĘDZONO Z POSIEDZENIA EMIGRANTÓW ROSYJSKICH.

Belgrad, Bułgarja, 8. marca. (Prasa Stow.) — Ponieważ hr. Ilja Tołstoj, syn znanego pisarza rosyjskiego powiedział, że emigranci rosyjscy na wypadek wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej nie powinni organizować armji przeciw sowietom, zebrani na posiedzeniu monarchiści rosyjscy zmusili hr. Tołstoja do opuszczenia sali posiedzeń. Wniosek o usunięcie Tołstoja z sali postawił Struwe, b. minister spraw zagranicznych Rosji carskiej.

POLSKA EKSPEDYCJA NAUKOWA DO BIEGUNA POŁNOCNEGO.

Warszawa, 8. marca. — W czerwcu wyruszy do Spitzbergen polska ekspedycja polarna, na czele której stanie — inżynier cywilny Stefan Bernadzikiewicz, by zbadać nieznaną okolicę gór lodowych w Kraju Torell.

W skład ekspedycji wchodzi sześciu polskich młodych alpinistów. Przygotowania do ekspedycji odbywają się pod nadzorem prof. Antoniego Dobrowolskiego, członka ekspedycji Amundsena.

Ojciec Skrzywdzonej Dziewczyny Powiesi 3 Murzynów.

Jackson, Miss., 8. marca. — Senat stanu Mississippi przeprowadził wczoraj 19 głosami do 16 uchwałę, która uzdolni ojca uczennicy szkoły średniej do spełnienia obowiązku kata przy egzekucji trzech Murzynów, którzy jego córkę zniewolili. Murzyni mają być powieszeni 16. marca w Hernando, Miss. Bil przechodzi teraz do Izby.

Zacięta opozycja wywiązała się przeciw bilowi na zasadzie, że rzuci on cień na stan Mississippi. Zwolennicy bilu dowodzą, że ojciec skrzywdzonej dziewczyny, C. W. Collins z Holly Springs, przeszkodził zlynczowaniu Murzynów przez zapewnienie motłochu, że przyobiecano mu prawo stracenia złoczyńców własnoręcznie.

Ogniste płynne jądro ziemi zwie się pirosferą.

„Złote Cegły" Skradzione ze Skarbu.

Washington, 8. marca. — Budynek skarbu Stanów Zjednoczonych, cytadela finansów federalnych, został wczoraj okradziony z dziesięciu fałszywych sztab złota i $75 w złotych monetach.

Gdyby „złote cegły" były istotnie złotem ,a nie pozłacanem żelazem, wartość ich wynosiłaby $30,000. Wartość ta była na nich wystemplowana i złodziej dał się na nią skusić.

„Cegły" i monety zabrano z gablotki w sali na parterze gmachu, gdzie były wystawione na pokaz dla turystów.

Ze Stanisławowa.

Z powodu 40-godzinnego nabożeństwa, Kółko Dramatyczne przy parafji św. Stanisława Kostki, odbędzie miesięczne posiedzenie w piątek, o godzinie 8:30 wieczorem, w sali T. Kościuszki.

Tylko Do 15-go Marca

RAMOTKI - A. WILKONSKIEGO
Przypadki które na własne oczy widziałem, w istocie małe, a wielkiego wstydu narobiły. Cena..... 18¢

CZECZOTKA - P. J. Bykowskiego
Bardzo zajmująca powieść z dawnych czasów przez znanego autora. Cena..... 18¢

SYN KMIECY — TERESY JADWIGI
Opowieść historyczna z czasów Jana Sobieskiego. Cena tylko..... 18¢

Książki te posiadają TRWAŁE oprawy, ozdobione ZŁOTEMI LITERAMI. CENA TRZECH EGZEMPLARZY 50c. Pocztą 7c więcej za każdą książkę. — Do nabycia w biurze

DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO
1455 W. DIVISION UL. CHICAGO, ILL.

NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

NOTATKI REPORTERA

Gonił za piłką i został fatalnie okaleczony.

Na dach garażu podczas gry w piłkę w zaułku wszedł Edward Damoracz, lat 18, z p. nr. 1936 North Central Park avenue. Gdy już był na dachu, poślizgnął się i spadł na ziemię, w czem doznał pęknięcia czaszki skutkiem czego zmarł w domu rodziców swoich.

* * *

Polski Klub Artystyczny urządza debaty.

Już w następny piątek, dnia 9-go marca punktualnie o godzinie 8mej wieczorem, w sali Klubu Fauntleroy, p. nr. 2024 Pierce avenue, odbędą się interesujące debaty na temat „Socjalizm państwowy musi być przyjęty w Ameryce." Sekcja literacka ma nadzieję, że sala klubu będzie wypełniona po brzegi. Po debatach jak zwykle, podane będą herbatka i ciastka. Będą również pewne atrakcje, które komitet trzyma w tajemnicy.

* * *

Dzisiaj zebranie w Palmer House.

Dzisiaj, dnia 8go marca, o godzinie 8mej wieczorem, w pokoju nr. 10, w hotelu Palmer House, odbędzie się zebranie w celu zorganizowania komitetu, któryby zajął się propagandą na rzecz aktu dystryktu parków chicagoskich, nad czem też głosujący obywatele przeprowadzą wybory dnia 10go kwietnia. Chodzi tu o połączenie wielu większych i mniejszych rad parkowych w jedną wielką radę, w celu oszczędzenia podatków i grosza dla mieszkańców.

* * *

Dziś zebranie demokratów w 32ej wardzie.

Dziś, we czwartek, od godziny 8mej wieczorem, odbędzie się w kwaterze demokratycznej organizacji 32ej wardy pod hasłem „Nowego Ładu", p. nr. 1734 West North avenue, róg Hermitage avenue zebranie prawyborcze, na którem przemówią polscy kandydaci na urzędy stanowe i federalne. Przemówi były alderman Stanley S. Walkowiak, jedyny polski kandydat na senatora stanowego z 32go dystryktu. O liczny udział uprasza W. Górski, przewodniczący.

* * *

Polonja wybiera się w tą niedzielę na sztukę: — Józef Piłsudski.

Teatr Polski Narodowy wziął sobie za zadanie zaznajomienie jaknajwiększej ilości rodaków, z tą wielką i nieśmiertelną historją życia największego rodaka Józefa Piłsudskiego, który przed niczem się nie ulękł w czasie swej pracy rewolucyjnej, który już od wczesnej młodości pracował nad wyzwoleniem naszej Ojczyzny Polski. Dlatego sztuka „Józef Piłsudski", będzie powtórzona w ulepszeniu, już w tę niedzielę, na wielkiej sali Walsha, róg Emma i Noble ulic, zaraz przy Milwaukee ave. W sztuce „Józef Piłsudski", zobaczycie wiele tajemnic i dużo ciekawych scen, które was w podziw wprowadzą, oprócz tego usłyszycie piękne śpiewy włącznie zawodowe tańce kozackie, będzie też wiele humoru serdecznego.

* * *

Z klubu lotniczego.

Klub lotniczy p. n. „National Flying Clubs Association", którego założycielem jest polski lotnik Kurt W. Kunau, rozwija się w całej pełni. Klub ten dąży do spopularyzowania lotnictwa wśród naszej młodzieży. Każdy interesujący się lotnictwem, a pragnący zostać członkiem tego klubu, proszony jest o przybycie na posiedzenia, jakie odbywają się w czwartki, o godzinie 8mej wieczór, w sali paraf. św. Jana Bożego, p. nr. 5129 South Throop ulica, zaś dla mieszkających na północnej stronie miasta w piątki, o godzinie 8mej wieczór, w sali wykładowej wyższej szkoły św. Trójcy róg West Division i Cleaver ulic.

* * *

Listy z Polski na głównej stacji pocztowej.

510 Gryszczuk Paweł, 514 Kotakowski Stanisław i 520 Marchewka Walerja niechaj w tych dniach zgłoszą się na główną stację poczty chicagoskiej, róg West Adams i South Clark ulicy, po listy z Polski. Po listy te zgłaszać się trzeba osobiście.

* * *

Dr. Tenczar na radjo.

Dr. Jan Tenczar, lekarz i członek sztabu „Wicker Park Medical Center", wczoraj rano o godzinie 10:45 przemawiał ze stacji radjowej WJJD na temat „Kamienie Żółciowe" i zapowiada, że będzie ciąg dalszy jego wykładów.

* * *

„Zamknięty" automobil najechał na chłopca.

Bernard Meyer, zawsze „zamykał" swój automobil ciężarowy gdy rozwoził mleko. Wczoraj uczynił to samo. Korzystając z jego chwilowej nieobecności dwóch chłopców wgramoliło się do maszyny, która nagle ruszyła z miejsca. Marcin Nemierowski, lat 8, którego rodzice zamieszkują p. nr. 3752 Arthington ulica, a który stał poza automobilem tym został najechany i na miejscu zabity. Ci, którzy byli powodem śmierci małego Nemierowskiego uciekli.

* * *

Jedenaście osób zostało zaczadzonych dymem podczas pożaru.

Czworo dzieci, jeden starszy lokator i sześciu strażaków wczoraj wieczorem zostało zaczadzonych dymem podczas pożaru, jaki z niewiadomych powodów powstał w budynku apartamentowym p. nr. 1314-16 George ulica. Dwanaście osób wyniesiono z palącego się domu. Szkody wyrządzone przez pożar obliczono na $5,000.

* * *

Wiewiórka okaleczyła trzy osoby.

Panna Stanisława Kubusz, zamieszkała p. nr. 2504 West 45ta ulica, wczoraj okaleczona była przez oswojoną wiewiórkę jaką posiadała. Policjanci ze stacji New City wiewiórkę tą zabili. Pokąsała ona także panią Olgę Engel, lat 38, z p. nr. 4507 South Tallman avenue i jej męża, Ludwika. W zaułku zaś okaleczyła Jakóba Pecenarasa, lat 41, z p. nr. 1221 West Adams ulica.

* * *

Załatwiono spór z unistami na kolei.

Konferencja w sprawie strajku jaka odbyła się między urzędnikami Chicago and North Western Railroad Company a przedstawicielami unji Brotherhood of Railway Trainmen od dnia 22go lutego, zakończyła się wczoraj po południu. Podając swoje orzeczenia Fred W. Sargent, prezes kolei i William Bishop, wice-prezes organizacji unistów kolejarzy ogłosili, że nastąpiła między nimi święta zgoda i że doszli już do „zadawalniającej ugody".

Rzadkie marki do kolekcji Prezydenta.

Washington. — Zbiór znaczków pocztowych Prezydenta Roosevelta powiększył się o komplet rzadkich, starych marek Costa Rica, ofiarowany mu przez prezydenta Jimeneza.

"ALL-BRAN ZAWSZE BĘDZIE CZĘŚCIĄ MOJEJ DYETY"

Wyborna zbożówka naprawiła jego zatwardzenie

Jeśli cierpicie na zatwardzenie, przeczytajcie ten piękny list:

"Od lat dokuczało mi zatwardzenie. W ciągu tego czasu próbowałem prawie wszystkie lekarstwa, potem ktoś mi nastręczył jadanie Kellogg's ALL-BRAN i zaraz nastąpił właściwy skutek.

"Od czasu jadania Kellogg's ALL-BRAN codziennie z rana, nastąpiło ogólne polepszenie w mojem zdrowiu bez żadnych nieprzyjemnych następstw, jakie dawniej doświadczałem przy zażywaniu środków rozwalniających i odtąd Kellogg's ALL-BRAN będzie zawsze częścią mojej dyety."—Mr. E. G. Himes, 1201 E. 7th St., Los Angeles, Cal.

Badania wykazują, że Kellogg's ALL-BRAN dostarcza "szorstkiej masy" dla poruszenia kiszek, oraz witamin B dla wspomagania eliminacyi. ALL-BRAN również dostarcza żelaza dla krwi..

"Szorstka masa" w ALL-BRAN to tak jak "masa" w liściastych jarzynach. Czy ten "zbożowy sposób" nie jest bezpieczniejszym aniżeli ryzykowanie z patentowemi lekarstwami?

Dwie łyżki stołowe dziennie zwyczajnie wystarcza dla ulżenia sobie w zwyczajnem zatwardzeniu. W poważnych wypadkach zażywajcie przy każdem jedzeniu. Jeśli nie ulżycie sobie w ten sposób, poradźcie się lekarza.

Nie omieszkajcie żądać Kellogg's ALL-BRAN. Zawiera o wiele więcej potrzebnej "szorstkiej masy" aniżeli częściowo otrębowe produkty. Sprzedawane w czerwonej-i-zielonej paczce. Wyrabiane przez Kellogg w Battle Creek, Michigan.

Domagają się Nowych Przesłuchów.

Dr. Alicja Lidnsay Wynekoop, którą w ubiegły wtorek skazano na 25 lat więzienia za zamordowanie swojej synowej Rhety, wczoraj przez swoich adwokatów rozpoczęła starania o pozyskanie nowych przesłuchów sądowych.

Dnie całe za „firankami szwedzkiemi" w więzieniu powiatowem spędza na czytaniu.

Sędzia Hieronim B. Miller, po ogłoszeniu wyroku, kazał obrońcom lekarki starej wrócić do sądu kryminalnego dnia 24 marca, kiedy to sprawa o nowe przesłuchy będzie załatwiona. Jeśli sędzia kryminalny na przesłuchy te się nie zgodzi, adwokat W. W. Smith obiecuje wnieść apelację do najwyższego sądu stanowego.

BILE MIESZKANIOWE CZEKAJA NA PODPIS HORNERA.

Springfield, Ill., 8. marca.— Bile mieszkaniowe Ickesa i Adamowskiego przeszły wczoraj w senacie 35 głosami do 5. Bile dają korporacjom publicznym prawo pożyczania funduszów od rządu federalnego na burzenie starych, nieestetycznych i niesanitarnych domów i budowę nowoczesnych domów apartamentowych. Bile przeszły już w Izbie i idą teraz do gub. Hornera do podpisu.

Dwa trupy w worku.

Wilmington, Del. — Policja wyłowiła z rzeki worek, a w nim trupy dwóch mężczyzn związane razem. Jeden miał poderżnięte gardło, drugi przestrzeloną głowę. Władze przypuszczają, że mężczyźni padli ofiarami zemsty gangsterów.

THE OLD HOME TOWN Registered U. S. Patent Office By STANLEY



Na wolną chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

Najwięcej pokus doznaje, pozwalający sobie na czas na nie.

* * *

Pociąg do rozmnażania swego rodzaju nie jest grzesznym, tylko chęć i postanowienie doznania wyłącznie przyjemności, z tem związanej a nieprzynależnej komuś, jest złem.

* * *

Szczerość i prostoduszność, w obcowaniu z bliźnim, nie wyklucza ani przezorności, ani ostróżności.

* * *

Nagana, ze strony przestępców, jest w rzeczywistości pochwałą.

* * *

Nasze najżyczliwsze rady zawsześmy gotowi zapieprzyć zgryźliwością.

* * *

Na ubicie jakiej sprawy zwykle przytaczamy cały szereg argumentów, gdy jeden przekonywający powinien wystarczyć. Wielka ilość dowodów może wzbudzić przypuszczenie o słabości argumentów.

* * *

Przytomność umysłu, uwydatniająca się we wykorzystywaniu każdej, nawet najdrobniejszej okazji, wyrabia znakomicie bystry umysł praktyczny, a nieraz i wprost genjuszowski.

* * *

I w trumnie złotej robactwo się gnieździ.

* * *

Dużo przyrzekający tworzy sobie nieznacznie lecz pewno coraz liczniejsze szeregi dłużników, dokładnie pamiętających o danych przyrzeczeniach.

* * *

Łatwo na prędce coś komu przyrzec, ale po wszechstronnej rozwadze nieraz roztropność nie pozwala tego wykonać.

* * *

Zabójca, zbieg z więzienia, straszne też podczas swej mniemanej wolności, przechodzi katusze, choć w ukryciu.

* * *

Chociaż najpewniej pouczy nas przychylna nam osoba, to jednakże dużo korzystnych rzeczy można pouczyć się również i od wroga.

* * *

Człowiek zwykle pociesza się nadzieją lepszej doli w przyszłości.

* * *

Przyświecające silniej słonko topi nam artystyczne desenie kryształków lodowych z okien naszych.

* * *

Przecudne kwiaty i w tem, czem gnoiskiem zwiemy, wejść mogą.

* * *

Najapetyczniej pachnie głodnemu smażona kiełbasa, chociaż smak spostrzega sowite czosnkiem zaprawienie.

* * *

Uczciwy uczciwego odczuje.

* * *

Ten, kogo bliźniego miłość oraz Boga święcie ogarnia,
Dla ludu wskaźnikiem jest jaśniejszym niż gwiazdeczka polarna.

* * *

Dobrodziejstw bezustannem Stwórcy przypomnieniem,
Zaprawiam się wdzięczności Doń usposobieniem.

* * *

Mleczarze Powołani Zostali na Przesłuchy.

Urzędnicy Agricultural Adjustment Administration, czyli AAA., w Waszyngtonie, wydali nakaz, aby dwaj mleczarze chicagoscy stawili się przed AAA. w poniedziałek i odpowiedzieli na zarzuty im czynione, że przekraczają ustawy urody targowej mleczarzy.

Na przesłuchy wezwani zostali Lloyd B. Shissler, ze spółki Lombard and Peoples Dairy Company w Cicero. Spółkę tą oskarżono o niezdawanie raportów z codziennego zakupna i sprzedaży mleka, dalej, że nie płacą za obsługę targową. Oskarżenie dalej podaje, że spółka ta kupuje mleko od farmerów po znacznie niższej cenie i na innych warunkach, aniżeli przewiduje ugoda federalna na dystrykt chicagoski administracji AAA. Na przesłuchach przewodniczyć będzie Elmer D. Hays, z AAA., o godzinie 10-ej rano.

Przysięgli Gotowi do Rozprawy z Banghartem.

Wczoraj wybrano już dwunastu przysięgłych, w których rękach spocznie los Bazylego Bangharta, gangstera z szajki Touhy'ego, oskarżonego o uprowadzenie Jack Factora. Przesłuchy odbędą się przed sędzią Władysławem P. Steffenem.

Trzej koledzy oskarżonego, dwa tygodnie temu skazani byli każdy na 99 lat więzienia, za uprowadzenie Factora. Są to Roger Touhy, Albert Kator i Gus Schaefer. Ten sam Coster, którego aresztowano z Banghartem w Baltimore, a który był świadkiem stanu na rozprawie z trójką gangsterów, będzie także świadkiem stanu na rozprawie sądowej z Banghartem; obrońcą oskarżonego jest adwokat William Scott Stewart.

Z Parafji Dobrego Pasterza

W przyszłą niedzielę, dnia 11 marca, Tow. Wolność Ojczyzny, gr. 1574, Z. N. P., będzie miało posiedzenie, w sali F. Dumanowskiego, pn. 2702 S. Kildare ave., o godzinie 2-ej po południu. Dużo ważnych spraw jest do załatwienia, wobec tego członkowie są proszeni o przybycie.

*

Komitet Tow. Dobrego Pasterza, Z. P. R. K., oznajmia, że wynajął ogród w parku Eldorado, przy 39-ej ul., w Lyons, Ill., na wycieczkę, czyli piknik, który się odbędzie 17 czerwca. Komitet uprasza towarzystwa i kluby, aby się wstrzymały od urządzania zabaw w tym dniu.

*

Pp. Jan i Marja Kukielscy, z pn. 2415 S. Kirkland ave., urządzili zabawę córce Elżbiecie, z okazji 14 rocznicy urodzin. Udział w zabawie wzięli najbliżsi krewni i przyjaciółki solenizantki. Państwo Kukielscy biorą udział w pracy towarzyskiej i nadodowej; p. Kukielski jest dyrektorem Spółki Dobrego Pasterza.

*

W ubiegłą sobotę, skauci z Oddziału 316, urządzili piękny wieczorek pożegnalny dla swego byłego skautmistrza p. Leona Mielcarka, który po długiej i mozolnej pracy, ustąpił ze stanowiska. To też skauci w dowód prawdziwego przywiązania, urządzili piękny wieczorek pożegnalny w sali parafjalnej, na którym wręczyli mu piękny upominek. — Mistrzem toastów był p. A. Tryba. Program był urozmaicony śpiewami, muzyką i zapasami pięściarskiemi. Oprócz skautów, obecni byli na wieczorku: ks. J. Gilewski, ks. Jan Kalata, J. A. Sierociński, prezes komitetu skautów, pp. J. Musielak, pp. J. Blechasz, pp. A. Halaska, pp. M. Tonneman, p. l, Chełmińska, p. T. Pietras, p. J. Leo, p. J. Kusek i p. W. Foszcz. — W miejsce byłego skautmistrza wybrano p. M. Ponnemana.

*

W ub. niedzielę, odbył się chrzest córeczki pp. Jakóba i Rozalji Skowronek, której dano imię Bronisława. Chrzestnymi byli p. J. Kubowicz i p. A. Surowiec.

Na całej kuli ziemskiej kursuje około 33,000,000 samochodów.

Stryczek Apelował i Przegrał.

Bronił Go Jan B. Wlekliński.

Pisząc na innem miejscu o przesłuchach, jakie odbyły się przed Komisją Sądowniczą z łona Rady Nadzorczej Związku Narodowego Polskiego w Domu Związkowym, w pierwszym dniu na kalendarzu znajdowała się sprawa Gminy No. 127, z Gary, Ind.

Feliks Kalinowski, oskarżyciel, już na wstępie nadmienił, że „sprawa jest błaha," bo gr. 912, której jest prezesem, a której dług w organizacji wynosi $3,000 z winy „kliczki" urzędników — została ubita.

Na przesłuchy stawiły się obie strony. Oskarżonego bronił Jan B. Wlekliński, który na wstępie powiedział: „dzięki Bogu, nie jestem prawnikiem." — Wyszło na jaw, że Stryczek rozsiewa pogłoski jakoby grupa 912 miała być przez zarząd centralny suspendowana za nie nieopłacanie swoich asesmentów.

Wlekliński nazwał oskarżyciela narzędziem w ręku Spychalskiego, twierdził, że powoduje nimi zemsta w Gminie No. 127, gdzie jako klienta skazano już na $1 kary i koszta w sumie $4. Wyrok taki zatwierdził rok temu komitet skarg i zażaleń.

Kalinowski, chcąc pięknem za nadobne odpłacić się Wleklińskiemu, powiedział: nie jestem adwokatem, a tylko biednym szewcem od „zelufków." —A więc nie-adwokat i szewc stanęli do walki. Kalinowski twierdził, że Stryczek do nowej grupy „wyciągnął" od nich 50 procent ich członków.

Wlekliński prosił o wyrzucenie całej sprawy i uznanie jego klienta niewinnym.

Rada Sądownicza w osobach komisarzy Millera, Kasperskiego i Ciborowskiego, udała się do biura na naradę. Uznali Stryczka winnym, oskarżenie podali, że jest uzasadnione, ale rozporządzili aby karę pieniężną zniesiono. Dalej zwrócono Stryczkowi uwagę, że ma się stosować do praw w konstytucji Z. N. P. zawartych.

Kalendarzyk Posiedzeń Związku Klubów Małopolskich.

Klub Siedliska Bogusz będzie miał posiedzenie dzisiaj, 8 marca, w sali Liberty, 1511 Emma ul., o godz. 7:30 wieczorem. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie, gdyż jest wiele ważnych spraw do załatwienia. — W. Prokuski, prez. J. Guzy, sekr.

Klub Białego Orła Zembrzycan, odbędzie posiedzenie jutro, w piątek 9 marc, w sali Atlas, 1436 Emma ul., o godz. 7:30 wieczorem. Mamy ważne korespondencje; wszyscy sympatycy z naszych okolic oraz członkowie, proszeni są o przybycie. — A. Zemlik, prez.; E. Danek, sekr.

Klub Wielopola Skrzyńskiego, zawiadamia, iż w piątek, 9 marca, będzie miał zebranie: będzie odczytana interesująca korespondencja oraz będzie przemawiał prezes Centrali Z. K. M. Sala posiedzeń 1921 W. Cermak road, o godzinie 7:30 wieczorem. — J. Ozga, prez.; J. Froń, sekr.

Klub Stobierna, zwołuje posiedzenie w niedzielę, 11 marca, w sali J. Kuli, 1824 W. Augusta blvd., o godzinie 2:30 po południu. — J. Kuźniar, prez.; W. Szostecki, sekr.

Klub Bratniej Pomocy Starego Sącza, zbierze się na posiedzenie w niedzielę, 11 marca, w Settlement, Noble i Augusta blvd., o godzinie 2:30 po południu. — W. Niedziałkowski, prez.; S. Pochelska, sekr.

Klub Kęczan odbędzie posiedzenie w niedzielę, 11 marca, w sokolni pn. 1062 N. Ashland ave., o godzinie 2:30 po poł. Donosimy, że otrzymaliśmy ważną koresponednicję od komitetu budowy domu ludowego, z podpisami wybitnych obywateli z Bielska i okolicy. — W. Hałatek, prez.; W. Smolarczyk, sekr.

Klub Wal Ruda zbierze się na posiedzenie w poniedziałek, 12 marca, w sali J. Bemijana, 952 N. Damen ave., o godzinie 7:30 wieczorem, punktualnie. W. Szumilas, sek[illegible]

Stare i Nowe Idee w Prusach Wschodnich.

Pisze Dr. Karol Górski, Docent Uniw. Poznańskiego.

Późno i powoli zżyły się Prusy Wschodnie z resztą Rzeszy. Choć panował język niemiecki, choć w północnej części kraju wytępiono zupełnie Prusaków w ciągu XVI wieku, więź z Rzeszą była nikła. Prusy i Rzesza były to dwa pojęcia przeciwstawne, jak Rzesza i Inflanty czy Estonja lub Kurlandja. Wszystko to były kraje powstałe z kolonizacji, złączone z macierzą węzłami krwi i mowy, ale pełne świadomości własnego, odrębnego jestestwa. Rozwijał się tu silny patrjotyzm lokalny.

Patrjotyzm ten dziś zanikł zupełnie, choć odradzać się znów wydaje w formach regjonalizmu. Dawniej był siłą potężną, przemożną w wielu krajach. Tak było i w Prusach aż do początków XIX wieku. Z trudem Hohenzollernowie wymusili sobie uznanie a potem przywiązali do siebie ludność Prus. Jeszcze za Fryderyka II ludność Prus Wschodnich sympatyzowała z Rosją i król skarżył się na jej niewierność, przeciwstawiając zdradzieckie Prusy Wschodnie wierniej i oddanej Brandenburgji. Wreszcie dynastja pokonała i te antypatje, a w całem państwie powstało poczucie wspólnej sprawy — racji stanu państwa, należącego do dynastji brandenburskiej.

Nie jest to fakt, któryby można było pominąć czy zlekceważyć. Wychowana na racjonaliźmie umysłowość Prusaków przejęła niezwykle silnie ideę oświeconego państwa, które stawiała ponad narodowość. To też krótko trwał poryw patrjotyzmu, który ogarnął po raz pierwszy bodaj Prusy w czasie najazdu francuskiego w latach 1806-7. Wówczas to w oddanym dynastji Królewcu rezydował dwór, tu wykuwano projekty reform, realizowano myśl odwetu. Myślano też wiele o Polakach, którzy tak zupełnie dla biurokracji pruskiej niespodzianie chwycili za broń w Wielkopolsce, płacąc niewdzięcznością za te wszystkie dobrodziejstwa, któremi obdarzyły ich rozbiory. Marzono w Królewcu o odzyskaniu utraconych prowincyj polskich, a stara szkoła biurokratów domagała się surowych a sprawiedliwych kar na wiarołomny naród polski. Obok nich młode pokolenie liberałów chciało godzic narodowość polską z państwem pruskiem. Zrealizowano te idee w Wielkopolsce 1815 r. — ale nie na długo.

Jeśli jednak był w Prusach poryw patrjotyzmu ogólno-niemieckiego, to wygasł on wnet po zwycięskiej wojnie 1813-14 roku. Wróciła duma z ojczyzny pruskiej, pisano nawet hymny „narodowe": „Ich bin ein Preusse"... Idea państwa panowała tu, dominując stanowczo nad ideą narodu. Tkwi w tem zasadnicza różnica między Prusami a Niemcami z południa i zachodu. Tam, po r. 1815, rozwinął się patrjotyzm narodowy niemiecki, zdolny nawet chwilami wyciągnąć — choć na krótko — dłoń przyjazną do Polaków. W Prusach Wschodnich nigdy go nie było. Do dziś idee staropruskie żyją we wschodniej części Niemiec, a szczególniej w Królewcu. Podnoszą ich wyznawcy, że na wschodzie Rzeszy nie można mówić o państwie jednolitem narodowo, a tylko o państwie mieszanem. Echa tych haseł brzmią w pismach wielu uczonych niemieckich, niejeden artykuł przywieziony na Kongres Historyczny do Warszawy w r. 1933 ten właśnie pogląd starał się wpoić w czytelnika. Jest to niewątpliwie coś innego, niż nacjonalizm hitleryzmu, choć nazewnątrz trudno go odróżnić. To też warto sięgnąć do źródeł tych poglądów, które najjaśniej może sformułował pruski mąż stanu początków XIX wieku, Teodor v. Schoen.

Schoen ma w historji polskiej jeśli nie ozdobną, to dość wielką kartę. Rozpoczął w kamerze białostockiej po III rozbiorze. Był później w wieku bardzo młodym — bo zaledwie 34-letni — współtwórcą reform i współpracownikiem ministra v. Steina. Później był prezydentem Prus Zachodnich, gdzie uczniem jego był osławiony germanizator Wielkopolski Flottwell. Teodor v. Schoen chętnie do mistrzostwa w tym wypadku się przyznawał. Niesłusznie, jak się zdaje, oskarżał Wojciech Kętrzyński v. Schoena o wyzucie Polaków z ziemi po wojnach Napoleońskich — raczej był on wogóle szlachcie nieżyczliwy, choć sam z niej pochodził. Był on bowiem liberałem, wychowanym na ideach Adama Smitha i racjonalistą, zwolennikiem równości wobec prawa. Wkrótce Schoen został naczelnym prezydentem całych Prus Zachodnich i Wschodnich (1824) i przez długie lata pozostawał na tym urzędzie. Uczynił on z Prus ostoję liberalizmu w całem państwie Hohenzollernów — i ośrodek nienawiści do Polaków. Powstanie 1830 roku wywołało jego oburzenie, bez wątpienia nie była mu obca działalność germanizacyjna na Mazurach po r. 1830. On to zachęcił historyka Voighta do napisania zionącej nienawiścią do wszelkiej słowiańskości historji Prus — dzieła, które ogromny wpływ wywarło na ukształtowanie się umysłowości Niemców. Schoen bowiem nienawidził Rosjan równie silnie jak Polaków. Schoen odnowić kazał zamek małborski, którego był burgrabią — kazał rozebrać na cegłę pałac biskupi w Lubawie, piękny pomnik polskich rządów i sztuki polskiej. To całkowicie charakteryzuje człowieka.

A jednak Schoen był zagadkowy. Któżby go sobie wyobraził, jak gdzieś w tajemnicy rozmawia w Królewcu z Szymonem Konarskim, który jedzie z emigracji, by przygotować na Litwie i Rusi powstanie przeciw carowi. Oto Schoen mio ta na Polskę i na powstanie gniewne inwektywy — chłopa nie wyzwolono — dlatego ruch się nie powiódł. A gdy wobec wyniosłego starca złamany i zgnębiony emisarjusz zapytał, czy jest nadzieja ratunku — odparł Schoen: „Tak, jeśli szlachta dojrzy swą niesprawiedliwość wobec chłopa i naprawi ją". Konarski przyjął te słowa jak wyrocznię i poszedł na śmierć.

A Schoen domagał się w memorjałach do rządu zamykania klasztorów jako jaskiń barbarzyństwa i polskości, uważał, że postęp oświaty samorzutnie wytępi polskość, bo jest ona równoznaczna z ciemnotą i barbarzyństwem. Oto język dobrze nam wszystkim znany. Ponad narodowością — mówi Schoen — stoi państwo, narodowość bowiem należy tylko do natury, a państwo do świata wolności. Ale to państwo jest niemieckie, to znaczy kulturalne i dlatego Polacy powinni się niemczyć. O niepodległości niema co marzyć według pisma Schoena z r. 1848 — kulturę tworzy nie naród, lecz państwo. Granice wytyczyć należy nie według zasad narodowych, ale tylko na podstawie interesu państwa. Był też Schoen przeciwnikiem zjednoczenia Niemiec. Tu był osamotniony. Ale poglądy jego na sprawę polską głęboko przeniknęły do mentalności niemieckiej. Bismarck niechętnie mówił o Schoenie i stosował inne niż on metody — presję gospodarczą. Ale wrześińskie wydarzenia i strajk szkolny wyrosły wprost z programu królewieckiego satrapy.

Dziś, po przegranej wojnie, Niemcy zrozumieli, że polityka Bismarcka wobec żywiołu polskiego była dla nich fatalna. Zarzucając więc jej założenia, może nawet w duszy Bismarcka i jego następców potępiają. Ale wracają — do Schoena. Jeśli mówią o państwie nienarodowem na wschodzie, to poto, by w niem cywilizować Polaków, to znaczy ich niemczyć. Jeśli piszą, że nie chcą ucisku narodowościowego, to tylko w pojęciu v. Schoena. Chcą bowiem „dobrowolnie" przez szkoły i kościół zniemczyć Polaków. Być może, że dla Niemców różnica ujęcia jest wielka — dla Polaków jednak niema jej wcale.

Jest rzeczą niezmiernie ciekawą, jak się ta stara ideologja niemieckiego wschodu ustosunkuje do nowego nacjonalizmu rasowego Trzeciej Rzeszy. To jest coś zupełnie od starej idei pruskiej odmiennego. Czy nastąpią starcia? czy będzie zlanie dwu prądów i pewne ich przenikanie? Oto wielkie zagadnienie współczesności pruskiej. Duch Niemiec nowych, rasowych, walczy z duchem starym. Niemcy zachodnie, narodowo czyste, z elementem słowiańskim nie zmieszane, inaczej myślą i inaczej patrzą na wiele rzeczy. Ale czy w tem starciu widmo epoki fryderycjańskiej, epoki rozbiorów z nowym duchem Niemiec ktoś wogóle zwycięży? Czy raczej należy mniemać, że idee się zleją, ludzie się pogodzą?

Powinno się baczyć przy gazowych piecykach, by płomień palnika był niekopcący, lecz barwy niebiesko-zielonawej.

Klub Ojców Przy Kolegjum Św. Stanisława K.

Jutro, w piątek, dnia 9go marca, w sali kolegjalnej, przy Division i Holt ul., o godzinie 8mej wieczorem, odbędzie się posiedzenie Klubu Ojców przy Kolegjum św. Stanisława Kostki. Wszyscy są proszeni, gdyż przyjdą pod obrady ważne sprawy. — Zarząd.

Szlachetne dusze płacą za uf-fność wdzięcznością — podłe pogardą. H. Sienkiewicz.

Podwójne Znaczki Handlowe Cały Dzień w Piątek — Składy Otwarte od 9 Rano do 5:30 Wieczorem

KWADRATY SŁONINY Świeżo wędzona, dobrej jakości słonina. Funt..... 9½c

SHORT STEAKS Miękkie i soczyste. Tanio cenione. — Specjalnie — funt 12½c

KURY NA POTRAWKĘ Świeżo skubane. — Tłuste. Funt.... 13½c

WIEPRZOWA KIEŁBASA Duże kiełbaski. Dobrej jakości. Funt 9½c

Now 7 DEPT. STORES — AMERICA'S FASTEST GROWING DEPT STORES — **GOLDBLATT BROS** — Copyright, 1931, by Goldblatt Bros., Inc.

UPTOWN CHICAGO: **Broadway at Lawrence** — NORTH SIDE STORE: **Lincoln & Belmont Ave.** — NORTHWEST STORE: **Chicago & Ashland Ave.** — SOUTH SIDE STORE: **47th Street & Ashland** — SOUTHEAST STORE: **91st St. & Commercial** — HAMMOND IND., STORE: **Hohman Ave. & Sibley**

New Store: Joliet, Ill., Chicago and Cass Streets

HOT CROSS BUŁECZKI Owocem napełniane. Zawsze świeże i kruche. Tuzin..... 18c

SMAŻONE CIASTKA Asortowane. Cukrowe do nuts, long johns i pączki z konfiturą. Tuzin 18c

ŚMIETANKOWY SEROWNIK W domu wypiekany. Kawałek.. 21c

PAJE ZE ŚWIEŻYCH TRUSKAWEK Smaczne, kruche ciasto. Każdy. 23c

OSZCZĘDZAJCIE NA ARTYKUŁACH SPOŻYWCZYCH W PIĄTEK



ARGO CLING **BRZOSKWINIE** 14½c — Nr. 2½ wielkości puszki



LIBBY'S KISZONA **Kapusta** 11½c — W puszkach wielkości 2½.



RAREBIT COUNTRY GENTLEMAN **Kukurydza** 8½c — W nr. 2 puszkach.



DEL MONTE **Szpinak** 10½c — Nr 2 puszki wyborn. kalifornijskiego szpinaku.



Sunnyside GROSZEK 10½c — Wisconsiński dobrze przesiewany groszek w puszkach nr. 2.



VAN CAMP'S POMIDODOWA **Zupa** 3 za 14c — Nr. 1 puszki smacznej zupy.



WANN'S WINNER **Pomidory** 3 za 25c — Do wyboru Wanns albo Scott County. Nr. 2 puszki.



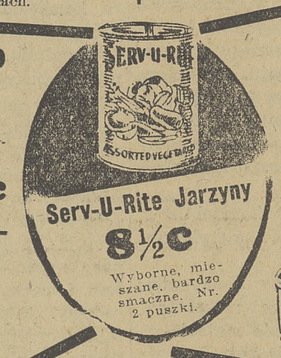
ROSE-DALE **Ananas** 16½c — Hawajski ananas w nr. 2½ puszkach.



DEL MONTE ŁOSOŚ Alaski 17½c — Czerwony łosoś z Alaski w 1-funtowych wysokich puszkach



Gold Coast SYROP DO PLACKÓW W dużych butelkach. Polecany na pszeniczne placki, naleśniki i inne potrawy na śniadanie. — Duża butelka tylko 15c



Serv-U-Rite Jarzyny 8½c — Wyborne, mieszane, bardzo smaczne. Nr. 2 puszki.



Del Monte SARDYNKI W pomidorowym albo musztardowym sosie. 15-uncjowa puszka 9½c

PŁATKI TUNA RYBY Płatki wybornej białej tuna ryby. ½ wielkości puszka 14c



COLLEGE INN ASORTOWANE ZUPY 3 za 28c — W puszkach wielkości 1½.

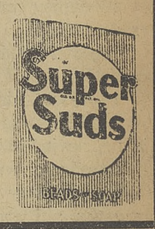
Campbell's Pork & Beans 4 za 19c — W pomidorowym sosie. 1½ wielkości puszki.





DEL MONTE POMIDOROWY CATSUP 12c — Czysty pomidorowy catsup w 14-uncjowych butelkach.

Super Suds Kuchennej wielkości paczka 7c — Szybko i gładko się mydlą.





Red Bird Familijna Mąka 79c — 24½ funtowy worek

GOLD LEAF MAKARON Czysty makaron z jaj, w 1-funtowych torebkach i owijany w cellophane. 12½c

Wyborne Japońskie RACZKI ½ wielkości puszka 23c

WYBIERANE KREWETKI puszki nr. 1 wielkości po 10½c

VIRGINIA SWEET MĄKA NA PLACKI 3 paczki za 25c

THOR CHRZAN 6-uncjowa butelka 7½c

WYBORNE SUSZONE MORELE I GRUSZKI funt 15c



Serv-U-Rite Fasola 3 za 27c — Wyborna krajana zielona albo wax fasola. Nr. 2 puszki.

OCTAGON CLEANSER 3 puszki za 10c

Libby's Wyborne Bezziarnkowe RODZYNKI funt 7½c

Del Monte Kalifornijskie Santa Clara Suszone ŚLIWKI wielk. 60-70 3 funty za 25c

WYBORNY RADIO RYŻ 3 funty za 14c

Wyborna Michigańska NAVY FASOLA 3 funty za 11c

Duża Dobra, SOCZEWICA funt 6½c



LUX MYDŁO 2 kawał. za 11c — Czyste mydło toaletowe.



Sunny Boy Olej Kukurydzany Galonowa puszka 69c — Czysty olej, dobry do przypraw do sałat, etc.



W Zimie Łowione RYBY!

Białe Ryby Wyborowej jakości. — O nadzwyczaj dobrym smaku. Na jutro funt 13c

Świeże Karpie Doskonałej jakości ryby — specjalnie tanio cenione na jutro. — Funt 7c

WALL EYED SANDACZE Bardzo dobre i smaczne ryby. Funt 13½c

WYBOROWA PŁASTUGA (HALIBUT) Krajana od końca, funt.. 13½c — Krajana od środka, funt.. 15½c

DUŻE KREWETKI Doskonałe do cocktails, etc. Funt 15c

BLUE FIN ŚLEDZIE Dobrej jakości i wielkości. Funt 8½c

FINNAN HADDIES Gatunek bez karczków. Funt 15c

Krajany Łosoś z Alaski Najwyborowsze kawałki. Funt 17c

Fileciki z Łupacza Lubią go wszyscy, którzy lubią ryby. Funt 15c

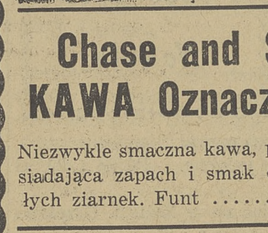
KAWA I HERBATA



GOLDBLATT BOND KAWA Wyborna Santos czysta mieszanina. Bardzo smaczna. Funt 19c

Chase and Sanborn KAWA Oznaczona Datą Niezwykle smaczna kawa, posiadająca zapach i smak całych ziarnek. Funt 25c





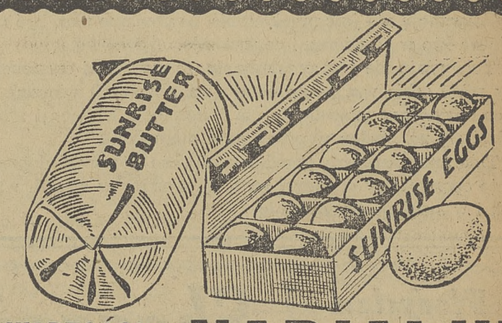
PEABERRY KAWA 3 funty 49c — Wyborna Peaberry albo dobrej jakości santos kawa.

HILLS BROTHERS KAWA Przedniejszej jakości kawa o wybornym smaku. 1 funtowa puszka 31c



INSTANT POSTUM 39c — Zdrowotny napój. Duże puszki.

SALADA HERBATA Orange Pekoe. Z brunatną nalepką. ½-funtowa paczka 29c — Japońska herbata. Z zieloną nalepką. ½-funtowa paczka 29c



WARTOŚCI W ZAKRESIE NABIAŁU!

ŚWIEŻE JAJA "Sunrise" marki. Dobrej jakości, specjalnie wybierane świeże jaja. Tuzin w pudełku za 17½c

Goldblatt's Najlepszy Limburski Ser Bardzo smaczny ser. Paczka 18c

Pabst-ett Amerykański Ser O łagodnym smaku. Wyrabiany w Wisconsin. Funt 21c

TUTEJSZY SZWAJCARSKI SER Zasobny w tłuszcz maślany. Wyrabiany w Wisconsin. Funt 18½c

Swift's Ser Do wyboru amerykański, pimento albo śmietankowy, ½-funtowa paczka 12½c

Snow Drift Do gotowania i pieczenia. 1-funtowa puszka 18c

Żałujemy, Ale Żadnych Zamówień Pocztą Ani Telefonem—Zastrzegamy Sobie Prawo Ograniczenia Ilości

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

PRZEDPŁATA WYNOSI

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Co Nam Powiedział Prezydent?

W pierwszą rocznicę swego urzędowania, Prezydent Roosevelt wygłosił znamienną mowę do tysięcy zebranych w Washingtonie delegatów a ponieważ mówił przed radjo, to i do miljonów obywateli bezpośrednio w całym kraju, oraz przez prasę, która mowę Prezydenta powtórzyła dosłownie.

Prezydent powiedział między innemi, że

uczyniliśmy postęp w ciągu ubiegłego roku;

ludzkość jest rzeczą o wiele ważniejszą jak zysk;

nowy ład — new deal — pozostaje na stałe;

nie możemy wrócić do dawnych zwyczajów, do porządku rzeczy, jaki istniał od 1919 do 1929 r. według których każdy myślał wyłącznie o sobie;

musimy w dalszym ciągu pracować nad przywróceniem siły nabywczej pracującego ludu, który stanowi 90 procent całej ludności naszej;

rząd nie może obarczać się zatrudnianiem bezrobotnych i przyjmować za to na siebie całkowitą odpowiedzialność;

pierwszem zadaniem przemysłu jest dzisiaj tworzenie siły spożywczej wśród szerokich mas zapomocą zwiększania zarobków i skracania godzin pracy;

musimy przeszkadzać powstawaniu monopolów i ochraniać drobnego byznesmana;

robotnicy muszą posiąć prawo wolnego wybierania swoich przedstawicieli;

błędy i niedociągnięcia oraz braki NRA muszą być poprawione;

spożywca nie może być zaniedbany;

banki muszą się odnieść przychylnie do żądań zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb kredytowych;

konstruktywna krytyka jest zawsze pożądana;

nie zdążamy ani do komunizmu, ani do kolektywizmu, ani faszyzmu, ani wreszcie do żadnej dyktatury;

celem reorganizacji jest nietylko przywrócić dobrobyt, ale dać życiu naszemu stałe formy, które nie pozwolą w przyszłości na powstanie warunków, w jakich ogromna większość narodu żyła nie po amerykańsku, i które pozwoliły na niewłaściwe użycie władzy i bogastw nagromadzonych.

Jak widać z treści, mowa Prezydenta jest pełna entuzjazmu wspartego na przekonaniu o potrzebie zapewnienia wszystkim maksymum szczęścia i jako taka przejdzie do historji jako jeden z najciekawszych dokumentów, który występuje głośno przeciwko niesprawiedliwości, wywołanej zachłannością ludzką.

Projekty Prezydenta Roosevelta można krytykować, można się z jego planami nie zgadzać, ale stanowczo nikt z nas nie powinien poddawać w wątpliwość jego czystych zamiarów dźwignięcia kraju z upadku gospodarczego i moralnego.

TOLERANCJA.

Na tolerancję wszyscy się powołujemy, ale nie wszyscy ją należycie rozumiemy i dlatego ogromnie dużo ludzi popełnia błędy zasadnicze z powodu źle pojmowanej tolerancji.

Tolerancją nie jest przekonanie, że czyjeś wierzenia są tak samo dobre, jak nasze.

Tolerancją nie jest przekonanie, że powinno nam być rzeczą obojętną kto w co wierzy i co wyznaje.

Tolerancją nie jest przekonanie, że my i nasi oponenci musimy robić sobie wzajemne ustępstwa z naszych wierzeń, z tego, co nazywamy prawdą, że dla osiągnięcia harmonji musimy zgodzić się na „jeden wspólny nam mianownik."

Tolerancja oznacza przedewszystkiem gotowość dopuszczenia, że oponent czy oponenci nasi, są szczerzy w swoich wierzeniach i w swojem przekonaniu.

Tolerancja oznacza, że wzajemnie szanujemy swoje przekonania religijne i wierzenia tak długo, jak długo nie obrażają one powszechnie uznawanej skromności publicznej i przyjętych zwyczajów i obyczajów.

Tolerancja oznacza, że chętniej staramy się zrozumieć jedni drugich, jak wzajemnie sobie przeczyć.

Tolerancja oznacza, że chętniej staramy się zrozumieć zdanie oponenta i jego trudności, jak krytykować i potępiać go.

Tolerancja oznacza, że gdy wzajemnie się sądzimy, czynimy to z wielką ostrożnością i wyrozumiałością.

Tolerancja oznacza, że w pewnych warunkach godzimy się wzajemnie zapomnieć na pewien czas o wierzeniach.

Tolerancja oznacza, że nie obrzydzamy sobie życia wzajemnie, nie stawiamy barjer między sobą, nie odmawiamy sobie wzajemnie praw i przywilejów obywatelskich oraz społecznych dlatego, że wyznajemy inne zasady w odniesieniu do wspólnego nam wszystkim Stwórcy.

Tolerancja znaczy jeszcze coś więcej, mianowicie to, że wzajemnie szanujemy zamiary nasze i nie jesteśmy skorzy do poddawania w wątpliwość szczerości celów naszych i zamiarów.

Tolerancja oznacza, że się wzajemnie szanujemy i uważamy za rzetelnych w przekonaniach swoich i że gotowiśmy współpracować z sobą we wszystkich sprawach społecznych, obywatelskich i towarzyskich, mających na celu ogólną poprawę.

Samowystarczalność Ameryki.

Są ludzie, którzy mówią, że "od nikogo łaski nie potrzebują". Są i kraje, których mieszkańcy w ten sam sposób mówią. Powiadają, mianowicie, że ich kraj jest samowystarczalny, to znaczy posiada wszystko i niczego nie potrzebuje sprowadzać z zagranicy. Nie odpowiada to prawdzie, gdyż w dzisiejszych czasach niezmiernie trudno jest obejść się człowiekowi bez usług innego człowieka. Tak samo trudno jest jednemu krajowi nie korzystać z usług czy towarów innego kraju, ale dobrze jest czasem twierdzić, że dany kraj jest samowystarczalnym, ponieważ wstrzymuje się obywateli od zbytkownych wydatków na luksus zagraniczny i w ten sposób zachowuje się pieniądze w kraju. W każdym zatem kraju znajdziemy grupę ludzi, która wyznaje zasadę samowystarczalności.

Do takich ludzi w St. Zjednoczonych należy p. Samuel Crowther, którego książka p. t. Samowystarczalność Ameryki niedawno się ukazała na półkach księgarskich.

Pan ten przypomina czytelnikom, że Stany Zjednoczone wyszły z wojny światowej jako najpotężniejsze mocarstwo. Spłaciły wszystek swój dług zagraniczny głównie materjałem wojennym i sprzętem wojskowym i dlatego nie potrzebowały myśleć o zwiększeniu swego handlu zagranicznego, żeby zdobyć pieniądze na zapłacenie długu zagranicy. Mogły zatem [illegible]ić lub wywozić tyle towarów, ile im się podobało, ale zawsze mogły kontrolować bilans handlowy w ten sposób, żeby wartość towarów zagranicznych nie przewyższała wartości wywożonych towarów amerykańskich.

Stany Zjednoczone jednakże się tem nie zadowoliły. Powiedziały sobie i powtarzają to po dziś dzień, że bogactwo Ameryki jest niewyczerpane. Wynikło z tego wielkie nieporozumienie dlatego, że za bogactwo przyjęto wartość papierową obok rzeczywistej.

Kraj rozporządzał pewną sumą kapitału a obok tego tworzył olbrzymi kredyt który uznano powszechnie za tak samo dobry jak rzeczywisty kapitał.

Tak pojęte bogactwo sprawiło, że St. Zjednoczone w osobach swoich bankierów pożyczały olbrzymie sumy rządom zagranicznym i przeróżnym zagranicznym przedsiębiorstwom rządowym.

Ci sami bankierzy zachęcali przemysłowców amerykańskich do ekspansji na rynkach zagranicznych, udzielając na to znacznych kredytów. Niektóre firmy nasze otwierały własne fabryki w państwach zagranicznych i na miejscu zaspakajały potrzeby zagraniczne, przez co uszczuplało się możliwość dla naszego handlu zagranicznego. Zachęcanie przemysłu do ekspansji na rynkach zagranicznych stwarzało handel sztuczny a więc niezdrowy.

Amerykańskie przedsiębiorstwa sprzedawały zagranicą maszyny, a bankierzy zaopatrywali zagranicę w odpowiedni kapitał, żeby ona sama mogła u siebie wyrabiać to, co przedtem sprowadzała z Ameryki.

Wiele z tych kapitałów użyła zagranicą na kupno różnych bondów i innych papierów wartościowych amerykańskich a także pozostawiła wiele w bankach niby dla regulowania rachunków. Rezultat okazał się taki, że zagranica mogła łatwo wpływać na rynek amerykański. Pokazał to dobitnie odpływ i przypływ złota, spowodowanego między innemi właśnie wyciąganiem stąd pieniędzy, lub ich wpłacaniem, a także reakcja cen na giełdzie, na którą zagranica albo rzucała papiery wartościowe, albo je wstrzymywała i w ten sposób albo cenę obniżała albo podwyższała.

Stany Zjednoczone nie dały się uwikłać i do Ligi Narodów zaprowadzić — pisze p. Samuel Crowther — ale za to same się uwikłały okropnie w dziedzinie finansowej. Gdzie się tylko ruszą, wszędzie sprawa pieniężna, wszędzie sprawa długów i to jest ich tragedją. Najbogatszy kraj na świecie a nie może dać sobie rady dlatego, że bogactwo pojmowano fałszywie, że zdolność kredytową przyjmowano za tak samo dobrą monetę, jak same pieniądze, jak faktyczne bogactwo.

NAJKRÓTSZY WIERSZYK.

Ponieważ lubię z rymami igraszki,
Chciałbym napisać wierszyk tak nieduży,
Aby wystarczył na listeczek róży,
Albo na skrzydło kolorowej ważki.

By w czterech rymach tylko wam obwieścił
Wszystko, co kryją duszy mej otchłanie
I aby w sercu ludzkiem się pomieścił,
Jako ludzkiego serca przykazanie.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Federalny Podatek Dochodowy.

Każda samotna osoba; która miała 1,000 dolarów lub więcej czystego dochodu, albo 5,000 dolarów lub więcej ogólnego dochodu, a także każda para małżeńska, która miała 2,500 dolarów lub więcej czystego dochodu, albo 5,000 lub więcej ogólnego dochodu w roku 1933, musi wypełnić, a następnie doręczyć osobiście lub wysłać formularz podatkowy tak, by się znalazł w biurze kolektora podatkowego nie później, jak 15 marca. Formularz ten należy przesłać do biura kolektora tego okręgu, w którym osoba czy osoby dane zamieszkują, lub prowadzą przedsiębiorstwo.

Według obecnego prawa można odciągnąć od dochodu pewne sumy na osobiste utrzymanie, od których nie płaci się podatku, a mianowicie: 1,000 dolarów dla każdej samotnej osoby, 2,500 dolarów dla każdej pary małżeńskiej, żyjącej razem, i dla każdej t. zw. głowy rodziny. „Głową rodziny" jest taka samotna osoba, która utrzymuje w swym domu jedną lub więcej osób, zależnych od niej.

Oprócz tego od dochodu płatnik podatkowy może jeszcze odciągnąć po 400 dolarów na każdą osobę, pozostającą na jego utrzymaniu. Osobami takiemi mogą być małoletnie dzieci, które nie ukończyły jeszcze 18 roku życia, lub inne osoby, które czy to z powodu fizycznych czy umysłowych ułomności nie są w stanie zapracować na swe utrzymanie. Do tego rodzaju osób można także załączyć chorych, lub starców.

Samotna osoba, która n. p. utrzymuje w swym domu podeszłą w wieku matkę, ma prawo do odciągnięcia nie tylko 400 dolarów na jej utrzymanie, ale także ma prawo odciągnąć na swe osobiste utrzymanie 2,500 dolarów od ogólnej sumy dochodu, jako t. zw. „głowa rodziny". Wdowiec n. p., utrzymujący w podobnych okolicznościach dziecko poniżej 18 roku życia może odciągnąć na swe utrzymanie nie tylko 2,500 dolarów od dochodu, ale także 400 dolarów na utrzymanie owego dziecka.

Osoba samotna, która utrzymuje matkę, lub dziecko poniżej 18 roku życia w innem mieście, nie jest uważana w rozumieniu ustawy podatkowej za „głowę rodziny", wobec tego nie może odciągnąć na swe utrzymanie 2,500 dolarów, ale ma prawo odciągnąć po 400 dolarów na takie osoby.

Rata podatkowa od pierwszych czterech tysięcy dolarów, po odciągnięciu odnośnych sum na swe utrzymanie i innych osób, przewidzianych przez ustawę podatkową, wynosi 4 procent. Przy wyższych dochodach rata podatkowa wynosi 8 procent. Od dochodów, wynoszących od 6 tysięcy i wyżej opłaca się specjalne podatki dodatkowe (surtax). Całkowity podatek dochodowy od 10 tysięcy dolarów jako czystego dochodu, n. p., wynosi 480 dolarów, a od 100 tysięcy dolarów dochodu trzeba płacić $30,100 podatku. Kto ma miljon dolarów rocznego dochodu, czystego ma się rozumieć, ten obowiązany jest zapłacić $571,100 podatku.

Co się tyczy mniejszych dochodów, to następujące przykłady mogą się okazać pouczającymi.

Samotna osoba, nie mająca nikogo na utrzymaniu, zarobiła w roku 1933 n. p. 2 tysiące dolarów. Musi ona zapłacić 40 dolarów podatku, co równa się czterem procentom od sumy ponad 1000 dolarów, odciągniętą na swe osobiste utrzymanie.

Jeżeli ta sama samotna osoba utrzymuje w swym domu pewną osobę, pozostającą w bliskiem pokrewieństwie, jest wówczas uważana za „głowę rodziny" i jako taka jest upoważniona do odciągnięcia na swe utrzymanie 2,500 dolarów, a oprócz tego 400 dolarów na utrzymanie owej spokrewnionej osoby. Należy tu jeszcze dodać, że taka samotna osoba nie jest obowiązana wypełniać formularza podatkowego, ani też nie płaci żadnego podatku.

Jeżeli jednak ta sama samotna osoba utrzymuje n. p. matkę, lub ojca nie u siebie w domu, ale w innem mieście, może odciągnąć od dochodu tylko 1,000 dolarów na swe utrzymanie i po 400 dolarów na utrzymanie danej osoby, czy osób. Jeżeli na utrzymaniu jej jest tylko jedna osoba, w takim razie musi zapłacić 24 dolarów podatku od 600 dolarów, jakie pozostają po odciągnięciu 1,000 dolarów na swe utrzymanie i 400 dolarów na utrzymanie matki, czy ojca.

Para małżeńska, nie mająca żadnych osób na utrzymaniu, zarobiła w roku 1933 równe $3,000. Muszą oni zapłacić 20 dolarów podatku, t. j., 4 procent od 500 dolarów. Jeżeli mają dwoje małych dzieci, mogą odciągnąć po 400 dolarów na każde dziecko. Podatku wówczas nie są obowiązani płacić, ale muszą wypełnić formularz podatkowy, a to dlatego, że dochód ich przekroczył sumę 2,500 dolarów. To samo również odnosi się do samotnej osoby, która zarobiła więcej niż 1,000 dolarów. Formularzy podatkowych nie są obowiązani wypełniać — samotne osoby, które zarobiły mniej niż po tysiąc dolarów, a także pary małżeńskie, i tak zwane głowy rodzin", które zarobiły mniej, niż po 2,500 dolarów.

Wszystkie formularze podatkowe muszą być wysłane nie później, jak 15 marca.

F. L. I. S.

Ruleta jest to gra hazardowa, do której jest stół z numerami, znakami kolorowemi i ruchomą tarczą o 37 czarnych i czerwonych przegrodach, w niej podczas gry biegająca dokoła w zagłębieniu kulka, która, wpadając w miejsce, oznaczone jakim numerem lub kolorem, rozstrzyga grę.

Żyj ojczyźnie, przyjaciołom,
Oddadzą cześć twym popiołom.
K. Brodziński.

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW.

„CZEKAJ PSIE, AŻ KOBYŁA ZDECHNIE".

Już od kilku miesięcy pisze się i mówi o moratorjum na hipoteki i jakoś nic pozytywnego nie widać. Ja myślę, że to moratorjum przychodzi tak samo, jak Hooverowskie prosperity, które zawsze było na narożniku ale do domu nie weszło. Czas już wielki, aby nasi wybrańcy coś z tem moratorjum zrobili, bo w przeciwnym razie wilki jagnięta pożrą.

Mojem zdaniem, jeżeli właściciel domu przez depresję stracił wszystko i teraz nie jest w stanie opłacać, bo nie pracuje, to i tak samo właściciel pożyczki czyli wierzyciel też powinien choć połowę stracić, toby się nazywało sprawiedliwie i uczciwie, a nie jak dotychczas się praktykuje, że tylko jedna strona traci. Mojem zdaniem, tę sprawę dałoby się rozwiązać w ten sposób, aby wszystkie pożyczki na domy obciąć do połowy i przemianować je na akcje domowe, tak, żeby właściciel pożyczki był uprawniony do połowy wartości domu, mianowicie, jeżeliby domy poszły w cenie do góry, to właściciel pożyczki miałby szansę otrzymać swoje pieniądze legalnie i uczciwie a nie jak dzisiaj że się przekreśla za jednym zamachem wszystko co ten właściciel domu posiadał i wyrzuca się go na ulicę, jak niepotrzebny sprzęt. Natomiast jeżeli wierzyciel koniecznie chce zabrać dom, to niechby nasi ustawodawcy uchwalili prawo, żeby wierzyciel był zobowiązany przy zabieraniu domu wypłacić gotówką połowę sumy jego pożyczki a nie wyrzucać właściciela z domu bez spodni na ulicę.

Mojem zdaniem, do tej roboty braterskiej obcięcia i przemianowania tych pożyczek na akcje domowe powinny nasamprzód przystąpić nasze organizacje bratniej pomocy, które pożyczki udzielały, aby pokazać jak można uczciwie i sprawiedliwie coś dobrego zrobić. A gdy domy się podniosą w cenie do pierwotnej wartości, a właścicielowi trafi się kupiec, to w tenczas wierzyciel byłby pierwszy do gotówki a właściciel domu musiałby zostawić od siebie znowu pożyczkę i w ten sposób byłby i wilk syty i owca cała.

A teraz parę słów do tych amatorów, co jeszcze teraz mają ochotę dom kupić. Jeżeli nie chcą, żeby na nich całe przekleństwo tych pokrzywdzonych spadło, to niech nie kupują, dopóki cena na domy nie będzie tak niska jak połowa morgeczu, to w tenczas ci panowie się przekonają jak ciężko w dzisiejszych czasach jest utrzymać dom, nie tak, jak brać procenty. A więc jeśli, rodaku, masz jeszcze jaką gotówkę to lepiej zrobisz, jeżeli wyjedziesz do naszej starej Ojczyzny, gdzie będziesz mógł żyć spokojnie i uczciwie, bo tutaj, jeżeli tak dalej pójdzie to politykierzy nasi zaprowadzą kraj ten do przepaści, co nie daj Boże.

Czytelnik Dziennika Chicagoskiego,
S. Rysiewicz.

Przyszłość zdobywa, kto o nią walczy. J. I. Kraszewski.

Poradnik Dobrego Zdrowia

ZARAZEK, KTÓRY WYWOŁUJE TŁUSTĄ CERE, WĄGRY I ŁYSIENIE.

(Ciąg dalszy)

Pierwsze objawy: cera zaczyna się psuć...

Piękna, czysta i sucha cera dziecka zaczyna się „psuć"... Skóra zaczyna błyszczeć i zachowuje swój połysk mimo częstego mycia. Poza tem cera zmienia się na niekorzyść: — zwłaszcza na nosie i w fałdach policzkowo-nosowych pojawiają się widoczne na pierwszy rzut oka zagłębienia. Zagłębienia te nie są niczem innem, jak porozszerzanemi otworkami ujść kanalików łojowych, które w normalnych warunkach są niewidoczne. Teraz jednak kanaliki są wypełnione nadmiernie produkowanym półpłynnym tłuszczem. Tłuszcz ten krzepnie na powierzchni i zatyka ujście kanalika. Nie mogąc się wydostać i wypychany ciągle od dołu, rozszerza na boki kanał. Dołącza się do tego kolonja zarazka. Poza tem wreszcie, bardzo często do tegoż kanalika łojowego wprowadza się bezprawnie pewien owad szczeciowzględnie ośmionożny (t. zw. „Demodex folliculorum"). — Wszystko to razem tworzy charakterystyczny czopek, zatykający rozszerzone chorobliwie światło kanalika łojowego, tak zwany „wągier".

Raz rozszerzony kanalik, nigdy się więcej nie zwęzi, nawet jeżeli usuniemy z niego całą treść. Rozszerzony otwór pozostanie nazawsze. Z biegiem lat też piękna dotąd, gładka i czysta skóra zwolna zamienia się na skórę podziurkowaną, wyglądająca jak skóra na pomarańczy. Pomiędzy porozszerzanemi otworkami skóra jest często obrzękła i zaczerwieniona, podrażniona procesem chorobowym i dołączająca się dodatkową infekcją.

Gruczoły pracują ze wzmożoną energją, produkując bez przerwy tłuszcz. Wylewa się on bezustanku na skórę nadając jej tłusty połysk.

To samo dzieje się na skórze głowy. Co gorzej jednak: choroba atakuje również i włosy. Gruczoły łojowe są przecież niepodzielnie złączone z włosami. Włosy zaczynają wypadać. Od siedmnastego roku życia zaczynają bez przerwy wypadać włosy. U kobiety nie dochodzi nigdy do definitywnego wyłysienia. Mężczyźni natomiast przeważnie łysieją. Jedni wcześniej, inni później. Wielu z nich łysieje już przed trzydziestym rokiem życia. Inni tracą włosy wolniej. Są zresztą przejściowe okresy pozornej poprawy. Największe wypadanie włosów przypada z reguły na wiosnę. U kobiet tak samo.

Na miejsce wypadłych włosów odrastają nowe — te jednak są już cienkie, niepozorne, i nie mają dość sił życiowych na to, by róść. Zresztą wypadają również. Wkońcu pozostaje gładka, równa, lśniąca skóra, pozbawiona zupełnie włosów. Najwcześniej łysieje wierzchołek głowy i kąty czoła. Z biegiem czasu proces posuwa się coraz dalej i dalej, tak, że u starszych panów pozostaje jeszcze tylko rąbek włosów od tyłu i z boków.

Tajemniczy zarazek dokonał swego dzieła, respektując jednak z matematyczną dokładnością poszczególne fazy rozwoju choroby, wiek i lokalizację procesu chorobowego.

(Dokończenie nastąpi)

L. G.

Władysław St. Reymont

Skazaniec Nr. 437

Nowela

(Dokończenie).

— A jak nie zapłacę, to co? — rzucił hardo.

— To ci zarekwirujemy całe gospodarstwo, a zapłacić musisz. Hardy jesteś, to my cię nauczymy pokorności. Ostatnią krowę weźmiemy! Swiatła!

Adam, zaświeciwszy lampę, postawił ją na okapie komina. Ukazała się jasna głowa, twarz tłusta i czerwona, rude wąsy i małe oczki.

— To ten sam! — zakrzyczała strasznie chora, unosząc się z łóżka. — To ten piekielnik, co zabił moje dziecko, to ten zbój zapowietrzony. Ratunku, ludzie!

Niemiec cofnął się, jakby przed widmem, kobiety dygotały pod oknem, żołnierze stali przy drzwiach. Adam przy łóżku żony, która, potrząsając pięścią do Niemca, krzyczała obłędnym, nieludzkim głosem:

— Nie daruj mu! To ten zbój! Za moje dziecko! Za mnie! Nie daruj!

Adam, oszałały zgoła, rzucił się z krzykiem na Niemca.

— Ty psie zbójecki! Za nasze krzywdy! — trzasnął go pięścią w twarz, aż zleciała mu pikielhauba, on zaś, zatoczywszy się na warsztat, rzygnął krwią.

Żołnierze runęli na ratunek. Zawiązała się krótka, straszliwa bitwa.

Kobiety krzyczały w niebogłosy, a Brudzowa padła zemdlona. Adam, napadnięty przeważającemi siłami, bronił się z ponurą zawziętością, że w izbie powstał dziki wir tarzających się po ziemi ciał, wrzasków, klątw i chrapliwych, nieludzkich głosów. Chłop był mocny, ale uległ wkońcu. Powalili go na ziemię i tak przyrychtowali, że leżał zemdlony i w krwi swojej i cudzej uwalany.

Starszy, przyszedłszy nieco do siebie, popatrzył na niego złowrogo i szepnął:

— Tego ptaszka weźmiemy! Zapłacisz mi! Wstawaj, bydlaku! — kopnął leżącego.

Kobiety oblały go wodą, że otworzył oczy i powstał. Chwiał się na nogach. Noc miał w duszy. Straszliwa nienawiść zatykała mu gardło.

— Wziąć go na postronki! — rozkazywał Niemiec.

— Nie trzeba. Przecież wam nie ucieknę. Pójdę z dobrej woli.

Pozwolili mu się przebrać i wziąć nowy kożuch. Grzelowa naszykowała węzełek. Przystąpił do żony z pożegnaniem.

— Maryś! Maryś! — wydarł z siebie głos, ociekający krwią serdeczną.

Oprzytomniała i, zarzuciwszy mu ręce na szyję, załkała rozpaczliwie:

— O Jezu! Już my się zobaczym na tamtym świecie! O Jezu! Jezu!

Krew jej buchnęła z ust, straciła przytomność.

Adam przykląkł na chwilę przy niej i, błyskawicznie pochwyciwszy siekierę z pod łóżka, schował ją pod kożuch.

— Prędzej, bo cię każę popędzać! — zakrzyczał Niemiec.

Adam odwrócił się jeszcze od progu. Maryś konała, Grzelowa zapaliła gromnicę i kobiety, klęcząc przy niej, w głos się modliły.

Na dworze przed domem, w opłotkach i na drodze zebrało się już sporo narodu. Odkrywały się głowy, gdy przechodził, wszystkie oczy szły za nim, kobiety szlochały w głos, cichość się uczyniła niby na pogrzebie.

— Zostajcie z Bogiem, braty kochane!

Wsiadł do sani, żołnierze go otoczyli, konie ruszyły z kopyta.

Noc się zrobiła. Wjechali w las. Konie szły coraz wolniej bo śniegi leżały ogromne i droga mało była przetarta. Siedział we środku sań. Na przodzie twarzami do koni siedziało dwóch z karabinami, a z tyłu dwóch miało go na oku. Nikt się nie odzywał. Mróz brał niezgorszy. Snieg skrzypiał pod płozami. Niebo wisiało ciemne i jakby nabite gwiazdami. Droga wiła się leśnemi gąszczami, że z obu stron stały ogromne świerki zasypane śniegiem i raz po raz jakaś gałąź trącała go w głowę. Skulał się w sobie i zwierał coraz potężniej, nie czuł ran ni bólów. Marzył jeno coś dziko i strasznie. Marzył o zemście, a co podniósł oczy, to spotykał złowrogie ślepie wroga. Czekał okazji. Nieznacznie dotykał ręką siekiery. — Nie, nie pora jeszcze! — nakazywał sobie. Las się skończył, szły puste, zaśnieżone pola, potem jakieś wsie z oświetlonemi oknami. Droga była daleka, przeszło pięć mil, i nużąca. Niemcy zaczynali drzemać, widział jak jeden i drugi kiwają się na strony. I konie też ustawały. Czujnemi oczyma dojrzał wszystko i wiedział już, co zrobi. Żeby uśpić ich czujność, zaczął półgłosem odmawiać pacierze i bić się w piersi. Tym ruchem opuścił siekierę do nóg i mocno ujął za stelisko.

Aż przyszła nareszcie wymodlona pora.

Wjechali znowu w bór na drogę prawie ciemną, pod rozłożyste drzewa. Konie wlokły się krok za krokiem. Niemcy drzemali.

Porwał się nagle i jakby piorunem trzasnął siekierą w łeb Niemca: padł bez jęku; drugim ciosem, również błyskawicznym, zabił drugiego; wykręcił się, i, nim trzeci zdążył porwać za karabin, ciął go w kark, aż mu krew trysnęła na twarz. Czwarty zeskoczył z sań i strzelił, chybił jednak. Adam rzucił się na niego, niby żbik rozjuszony, i ciął go przez twarz. Zwalił się z wrzaskiem na śnieg. Trwało to wszystko krótką chwilę i czterech Niemców leżało martwych, porąbanych jak w szlachtuzie.

— Mróz was dokończy — szepnął mściwie, patrząc na ich ostatnie drgawki. — Co teraz, co? — podniósł oczy w niebo. — Uciekać! uciekać! — wrzasnął w nim jakiś mocny głos. — A gdzie i po co? Będą ścigali, niby wściekłego psa, i złapią. Maryś już musiała umrzeć! Gdzie się będę tułał? — Zbrzydło mu już wszystko. Nie może wrócić do chałupy, to już mu choćby śmierć. Zemścił się za swoje krzywdy! Napił się tej zemsty po gardło.

Ułożył trupy na saniach, niby martwe kloce, i ruszył do miasta.

Rozmyślał jeno o Marysi i popłakiwał z wielkiego wzburzenia.

Ani wiedział, jak o świtaniu konie same stanęły przed urzędem niemieckim. Powstał straszny gwałt, zbiegło się całe miasto. Adam opowiadał wszystkim, jak się to stało, nie ukrywając niczego.

Wzięli go do kryminału, zakuli w kajdany, dostał Nr. 437.

A w parę dni sąd wojenny skazał go na rozstrzelanie.

Uśmiechnął się i wyrzekł do sędziów z dzikim truimfem:

— Jednego zabiłem za żonę, drugiego zabiłem za dziecko, trzeciego za konia, czwartego za siebie. A wy mnie tylko jednego! Cóż mi zrobicie? Możecie mnie jeszcze pocałować gdzieś tam...

Wyszedł z podniesionem czołem i nawet nie pozwolił zawiązać oczu.

KONIEC.

Z BRIGHTON PARK

Za staraniem hufcowego ob. J. Hawrylewicza, przy Gminie 139 Z. N. P. już w przyszłym tygodniu rozpocznie się kurs pierwszej Pomocy (First Aid) oraz higjeny domowej (Home Hygiene) dla młodzieży harcerskiej. Na kurs ten wpisało się z górą 70 młodzieży, by korzystać z bezpłatnych kursów. Lecz samo wpisanie się jeszcze nie wystarcza. Na kursy te trzeba uczęszczać i wykorzystać każdą nadarzającą się sposobność zdobywania wiedzy w tym kierunku. W życiu codziennem jesteśmy ciągle narażeni na różne wypadki uszkodzeń cielesnych które często powodują poważne i niebezpieczne następstwa dla naszego zdrowia jeśli w pierwszej chwili nie umiemy choremu udzielić pierwszej pomocy. To samo odnosi si do pielęgnowania chorych. To też z radością witamy sposobność korzystania z bezpłatnych kursów które prowadzone będą przez zawodowe pielęgniarki z Czerwonego Krzyża. Rodziców prosi się by ułatwili swym dzieciom korzystać z udzielanych nauk i ze sposobności która może się więcej nie zdarzyć, gdyż kursa takie zazwyczaj połączone są z poważnemi kosztami.

*

Pani Wanda Strenk, żona Stefana Strenka, zam. p. nr. 4337 So. Albany Ave., wyjechała do Sanatorjum Najśw. Serca Marji, w Milwaukee, Wis., gdzie pozostanie dłuższy czas na kuracji.

*

Stanisław Barć, lat 29, zam. pnr. 2441 W. Pershing Road, podczas kłótni w wyszynku, p. nr. 3932 So. California ave., został pokaleczony nożem w obie nogi powyżej kolan i w prawą rękę. Policja ze stacji Brighton Park przewiozła go do szpitala powiatowego.

*

P. Wincenty Derdziński przeprowadził się w tych dniach z Bridgeportu do dzielnicy Brighton Park i osiedlił się p. nr. 4625 So. Francisco ave.

*

Stow. bufeciarzy na południowej stronie miasta, odbędzie nadzwyczajne posiedzenie w przyszły poniedziałek, o godzinie 1:30 po południu, w sali Jana Wróbla, przy 39 Place i South Kedzie ave. Komitet biorący udział w stanowej organizacji zda sprawozdanie ze swej działalności. Są ponadto inne ważne sprawy do załatwienia.

*

Kontest Popularności, połączony z zabawą urządza Placówka No. 9 w niedzielę, dnia 22go kwietnia, w sali Szymona Cichoń, p. nr. 2959 W. 43-cia ulica.

*

Tow. śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, grupa 1460 Z. N. P., odbędzie miesięczne posiedzenie w przyszłą niedzielę po południu, o godzinie 2giej w sali zwykłych posiedzeń.

*

Pani Aniela Wróbel urządza zabawę kostkową w sobotę dnia 24go kwietnia we własnej sali przy 39 Place i So. Kedzie ave. Początek o godzinie 7mej wieczorem.

*

Stow. Majstrów Piekarskich na ostatniem posiedzeniu wyasygnowało z kasy $50, które to Władysław Cichoń, prezes Gminy 139 Z. N. P. wręczył Stowarzyszeniu Weteranów Armji Polskiej na fundusz inwalidów weteranów.

*

Wojciech Mientus, lat 74, zam. p. nr. 4151 So. California ave. spiesząc do kościoła śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników na Misję św. został przy zbiegu ulic 42giej i So. California ave. najechany przez automobil którym kierował niejaki Piotr Motta, 108 Iren ulica, z Joliet, Ill. i poważnie pokaleczony.

*

P. Władysław Cichoń, długoletni osadnik dzielnicy Brunonowa, otworzył w tych dniach interes reperacji zegarków, którego brak dawał się odczuwać w tej dzielnicy, p. nr. 4850 South Crawford ave.

*

Władysław Wójcik, sekretarz Tow. Kadetów polskich, zaniemógł i znajduje się w domu p. nr. 4950 Archer ave. pod opieką lekarską.

*

Dnia 15go kwietnia, w sali ob. Cichonia, przy 40tej i So. Sacramento ave., odbędzie się zabawa połączona z „weselem", do której czynione są przygotowania. Urządzeniem tej zabawy zajmuje się Tow. Serca Marji, grupa 683 Z. P. R. K.

*

W sali parafjalnej św. Pankracego, przy 40tej i So. Richmond ul., odbędzie się w niedzielę, dnia 11go marca, wiec na którym będą omawiane ważne sprawy. Wiec rozpocznie się o godzinie 2giej po południu.

*

Przy zbiegu ulic Archer i Ashland ave. zderzyły się dwa automobile. Jednym kierował Tadeusz Rybiński, lat 30, zam. p. nr. 2411 So. Marshfield ave. a drugim Gabrjel Grochoń, zam. p. nr. 2101 Ohio ul. w Michigan City, Ind. Maszyny uległy uszkodzeniu.

*

Odbył się z kościoła św. Pankracego pogrzeb ś. p. Józefy Landowskiej, zam. p. nr. 4725 So. Komensky ave. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych, zwłoki zmarłej złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego.

*

Jan Kamiński, lat 23, zam. p. nr. 3129 W. 42ga ulica, najechał automobilem na tramwaj przy Kedzie ave.i 38ej ul. przyczem odniósł pokaleczenia i znajduje się w szpitalu.

*

W przyszłą niedzielę, dnia 11go marca, o godzinie 2giej po południu, odbędzie się w sali ob. Gniadego, przy 47mej i South Karlov ave. odczyt. Urządzeniem odczytu zajmuje się Tow. Oświaty skupiające się na Brunonowie.

*

Klub Młodzieży, przy Tow. Kadetów Polskich, odbędzie posiedzenie w przyszłą niedzielę, w sali Jana Wróbla, o godzinie 2giej po południu. Na porządku dziennym będzie wybór urzędników.

*

Posiedzenie Tow. św. Jana Chrzciciela, gr. 913 Z. P. R. K. odbędzie się w tę niedzielę, w sali parafjalnej śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, o godzinie 2giej po południu.

*

Odbył się dzisiaj z kościoła św. Pankracego pogrzeb ś. p. Józefa Sekuły, zam. p. nr. 3342 W. 38ma ulica. Zwłoki złożone zostały na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajął się p. A. Fortuna.

*

Zwłoki zmarłej ś. p. Józefy Landowskiej na wieczny spoczynek zanieśli panowie: Jan Wojciechowski, Jan Wróbel, Józef Kwak, Andrzej Bednarczyk, Jan Ukleja i Jan Cichoszewski. Solo w kościele św. Pankracego odśpiewał p. Alfons Jasiński, przy akomp. organu p. Szczepana Sieji. Pogrzebem zajmowali się Fortuna i Patka.

NOWENNA DO ŚW. JÓZEFA

Zawiera modlitwy podczas Nowenny, oraz Litanje do Świętego Józefa i do Najświętszej Panny Marji.

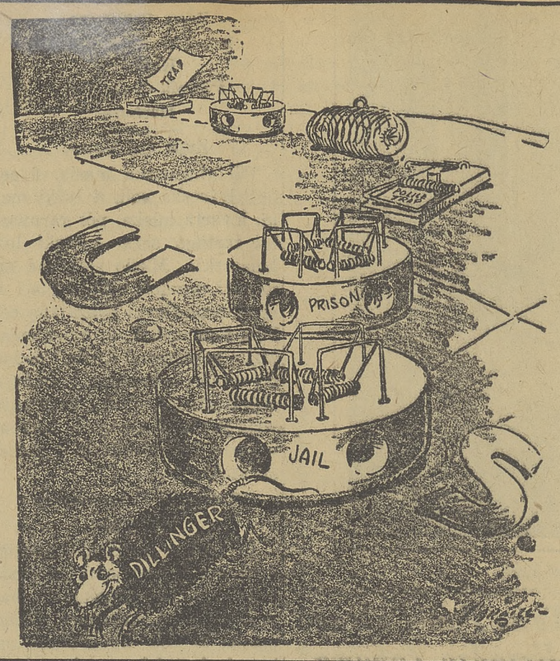
Cena 10c (Pocztą 12c) | **DZIENNIK CHICAGOSKI** 1455 W. DIVISION ULICA Chicago, Ill.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. The meridian of Greenwich is O degree of longitude			
2. Obelisks are tapering pillars of stone			
3. Samson was deprived of his great strength by having his teeth extracted			
4. A foreign person must reside in the United States for 10 years before applying for citizenship papers			
5. The English prototype of Uncle Sam is the English bulldog			
6. President William McKinley was shot in Philadelphia, Pa.			
7. The purpose of a pulmotor is to restore respiration artifically			
8. All living things can be grouped into two divisions, flora and fauna			
9. Government securities of France are known as consols			
10. The distinguishing feature of Gothic architecture is the pointed arch			
		TOTAL	

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

FIND THE HERO



Z HAWTHORNE - CICERO.

Wypadkowi uległa Leokadja Durczak, zam. pnr. 3020 South 52 ave., która jadąc w automobilu z Henrykiem Tylickim, zam. pnr. 5432 W. 31 ul. odniosła poważne okaleczenia w czasie gdy automobil uderzył w słup telegraficzny w zaułku pn. 4848 W. 29 ul. Pannę Durczak przewieziono do szpitala Francis Willard.

*

Członkinie Tow. Polek św. Jadwigi, gr. 84 ZPRK. przyjdą do spowiedzi w sobotę, dnia 17 marca a do Komunji św. przystąpią w niedzielę, dnia 18go b m. na Mszy św. dla nich wyznaczonej. Zbiorą się w sali szkolnej.

*

Na posiedzeniu Komitetu Przyjęcia Generała Hallera odbytem w ubiegłą środę wieczorem, uchwalono urządzić wiec z programem w sokolni im. Adama Osińskiego. Na to posiedzenie przybył p. Głód z komitetu centralnego, który przemówił do członków komitetu. Następne posiedzenie w tej sprawie odbędzie się dnia 20go marca, w sali parafjalnej Matki Boskiej Częstochowskiej.

*

W szpitalu powiatowym leczy się Leopold Poremba, zam. pnr. 1310 So. 51 ave. Obecnie stan jego zdrowie polepsza się.

*

Do Komunji Wielkanocnej w przyszłą niedzielę w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej na Mszy św, o godzinie 7:30 rano, przystąpią następujące Towarzystwa: Tow. Imienia Jezus, Tow. Leszek Biały U. P. i Tow. św. Michała Archanioła. Do spowiedzi przyjdą w sobotę

*

Tow. Polek św. Jadwigi, gr. 84 ZPRK. urządza zabawę kostkową i karcianą, dnia 2go kwietnia, w sali parafjalnej, począwszy o godzinie 1ej po południu.

*

Państwo Stefan i Marta Gabrychowicz, prowadzący sklep warzyw i owoców, pnr. 3008 S. 52 ave., obchodzili srebrny jubileusz pożycia małżeńskiego. Z okazji tej odbyła się zabawa familijno - przyjacielska dla upamiętnienia tej chwili. Mistrzem toastów był syn jubilatów Aleksander, który złożył im serdeczne życzenia, a potem poprowadził program. Życzenia jubilatom kolejno składali: Dr. Tadeusz M. Koppa, p. Ed. Petranek, p. Wojciech Bona, p Agnieszka Holt z Blue Island pp. W. Sadowscy, p. Teofil Buat, p. Bron. Kulczyński i pani Anna Zbikowska. Pląsy klasyczne - figurowe wykonali pp Sedlaczek. W uczcie tej brało udział liczne grono gości, wśród których znajdowała się staruszka matka jubilata, pani Marja Gabrychowicz, która między innymi złożyła dzieciom swoim życzenia wszelkiej pomyślności i doczekania się złotego jubileuszu małżeńskiego. Jubilaci otrzymali sporą ilość upominków.

*

W szpitalu św. Elżbiety znajduje się pod opieką lekarską strażak cicerowskiej straży pożarnej, p. Jan Beckman, liczący lat 34.

*

Pod kierownictwem pani Anny Binkowskiej, odbędzie się zabawa kostkowa „bunco party" we wtorek, dnia 13 marca, w sali Howthorne Community Hall. Początek o godzinie 7ej wieczorem. Dochód na cele dobroczynne.

*

Superintendent departamentu wodnego, p. Fr. J. Broz, oświadczył, iż dawniej Biuro to zawsze miało deficyt, a teraz zaoszczędzono cicerowianom $12,000 na ich rachunkach wodnych. Powodem tego zaoszczędzenia jest należyta naprawa niektórych rur wodnych z których dawniej woda ciekła.

*

W sobotę, dnia 10 marca odbędzie się z kościoła św. Walentego pogrzeb śp. Leopolda Poremby, liczącego przy zgonie lat 52, zam. pn. 1301 So. 51-sza ave. Zwłoki zmarłego złożone zostaną na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajmuje się p. Szymański.

*

Jutro, z kościoła św. Walentego, odbędzie się pogrzeb śp. Ewy Łyczywek, zam. pn. 1808 S. 49-ta ave. Zwłoki zmarłej zostaną złożone na cmentarzu św. Wojciecha. Pogrzebem zajmuje się p. Szymański.

Dziś Posiedzenie Alumnów Kolegjum Św. Stanisława K.

Dziś wieczorem, o godz. 8ej odbędzie się posiedzenie Stow. Alumnów św. Stanisława K. w sali Gordon Hall. Pan prezes, dr. Jan Liss zapowiada „good time" dla wszystkich członków, którzy na to posiedzenie przybędą.

Z BRUNONOWA

Na szczerą pochwałę zasługują dzieci szkolne, pomagające parafji brunonowskiej do przysporzenia funduszu na korzyść szkoły parafjalnej. Dzieci te uwijają się po domach brunonowian z kartkami premjowemi i jeśli do któregokolwiek domu zapukają, należy okazać w tym względzie dobrą wolę.

*

Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady, do którego należą panie brunonowianki, zwołuje na przyszłą niedzielę, d. 11go marca posiedzenie, na które wszystkie członkinie proszone są o przybycie. Po omówieniu spraw rutynowych, wykonany zostanie przez dzieci szkolne piękny program. Posiedzenie rozpocznie się o godzinie 3ej po południu. Towarzystwo powyższe czyni swoją cząstkę dla dobra Wyższej Szkoły Sióstr Felicjanek, przy Peterson ave., wspomagając ię instytucję naukową moralnie i materjalnie.

*

Państwo Franciszek i Walerja Fuk, obchodzić będą w przyszłą niedzielę 18tą rocznicę małżeństwa i na Mszy św. o godzinie 12ej w południe podziękują Bogu za łaski otrzymane ą prośbą o nowe.

*

Posiedzenie Tow. św. Elżbiety, gr. 576 Związku Polek, odbędzie się w nadchodzącą środę, dnia 14go marca, w sali parafjalnej, o godzinie 7ej wieczorem, przed nabożeństwem pasyjnem.

*

Do Komunji św. Wielkanocnej w przyszłą niedzielę, dnia 11go marca, na Mszy św. o godzinie 7:30 rano, przystąpią członkowie Tow. Najśw. Imienia Jezus. Do spowiedzi przyjdą w sobotę.

*

Z przyjemnością stwierdzić należy, że u pp. Tuman, zam pnr. 5244 S. Keating ave., pięcioro dzieci uczęszczających do szkoły brunonowskiej pozbyło się po jednej kartce premjowej na szkołę. Pięć kartek sprzedanych zostało przez dzieci z jednej rodziny, co powinno zachęcić inne dzieci do takiej skrzętnej pracy w tym kierunku.

*

W przyszłą niedzielę, w sali parafjalnej, o godzinie 1ej po południu, odbędzie się posiedzenie miesięczne Tow. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, gr. 74 Wolnych Polek na ziemi Washingtona. Obecność wszystkich członkiń jest konieczną.

*

Skauci brunonowscy zabrali się do urządzenia zabawy kostkowej „bunco" mającej się odbyć w niedzielę, dnia 25go marca, w sali parafjalnej, począwszy o godzinie 3ej po południu. Wszelki dochód z zabawy przeznaczają na zakupno mundurków dla biednych skautów i na inne przybory skautowskie. Cel godny poparcia.

*

W przyszły wtorek, dnia 13. marca, o godzinie 7:30 wieczorem, odbędzie się miesięczne posiedzenie Tow. Imienia Jezus, na które są wszyscy proszeni o przybycie ze względu na sporą ilość ważnych spraw, będących do załatwienia na porządku dziennym.

*

Członkinie Tow. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, gr. 74 Wolnych Polek na ziemi Washingtona, przystąpią do Komunji św. wielkanocnej, w niedzielę, dnia 18go marca, na Mszy św. o godzinie 7ej rano. Do spowiedzi przyjdą w sobotę dnia 17go bm.

*

Zespół dobranych amatorów odegrało w minioną niedzielę z powodzeniem moralnem sztukę wesołą i zajmującą, osnutą na tle życia młodszych sfer amerykańskich, pt. „Who said quit". Wykonawcami poszczególnych typów byli następujący: Marja Jasica, Leonard Brągiel, Helena Serepuk, Stanisław Guszak, Estela Ochoł, Gertruda Perkowska, Stanisław Kusek, Jan Kudła, Bronisława Głowiak i Hieronim Adamowicz. Wszyscy biorący udział w sposób pochwały godny wywiązali się ze swych ról. Komitet przedstawienia wyraża uznanie publiczności która przybyła na to przedstawienie.

*

Do tych dzieci szkolnych, które pracują, sprzedawając losy kartkowe, zaliczają się dziś następujące: H. Kędzior, C. Gabryel, F. Lesiak, L. Pierzchała, C. Lempecka, S. Sendzik, B. Piontkowska, G. Szykowna, F. Skonieczna, E. Leśniak, S. Zdziarski, I. Rzemińska, L. Koralewska, F. Hilgurgier, C. Konieczny, J. Godfryd, T. Patka, G. Dzierwa, E. Podlasek, D. Kornak, Jan, Władek, Teresa Henryk i Loretta Tuman, K. Juchciński, V. Jabłoński, E. Roszek, A. Mistarz, H. Bashel, B. Ćwiklik, D. Włodarska, L. Stachulak, P. Szymkowska, A. Chromik, J. Winiarski, A. Frejich, R. Czysz, R. Kohler, E. Pawłowski i R. Rozek.

Nabożeństwo Za Duszę Ś.p. Arcybiskupa Bandurskiego.

Według intencji Oddziału im. Arcybiskupa W. Bandurskiego Macierzy Polskiej, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę śp. Arcybiskupa W. Bandurskiego, w sobotę, dnia 10go marca, w kościele św. Szczepana, o godzinie 10:30 rano. W nabożeństwie tem obiecał wziąć udział Konsul Generalny dr. Tytus Zbyszewski, a pozatem wezmą udział Harcerze i Harcerki ze Związku Narodowego Polskiego z prezesem Janem Romaszkiewiczem na czele. Zarząd Oddziału im. Arc. Bandurskiego, Macierzy Polskiej zaprasza urzędników wszystkich polskich organizacyj do wzięcia udziału w tem nabożeństwie za duszę zmarłego przed dwoma laty, wiernego syna Polski, zasłużonego Dostojnika Kościoła Katolickiego i wielkiego patrjoty naszej Ojczyzny. Prezesem Oddziału im. Arc. Bandurskiego jest p. Leon Bzówka, a sekretarzem p. R. Technicki. Kazanie na tem nabożeństwie wygłosi X. J. Pruszyński, C. R. ze Stanisławowa.

Z WACŁAWOWA.

Niniejszem zawiadamiamy, iż posiedzenie Klubu Ob. Im. T. Kościuszki, odbędzie się dnia 8 bm., po nabożeństwie misyjnym; sprawy nader ważne. Obecność wszystkich wymagana. — W. Borkowicz, prezes; S. Bobulski, sekr. prot.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



ECHA Z ROCZNEGO ZEBRANIA LIGI POLSKICH SPÓŁEK BUD.-POŻ.

MOWA P. KECLIKA, W JĘZYKU POLSKIM.

Popularny obywatel na południowej stronie miasta, p. Keclik, czeskiego pochodzenia, wygłosił w zeszłą niedzielę na zebraniu polskiej ligi spółek budowlano - pożyczkowych mowę w języku polskim, którą podajemy w następującem brzmieniu:

Wiecie moi przyjaciele co ja wam powiem? Zdaje mi się, iż ja powinienem być Polakiem, a nie Czechem, bo często w kołach waszych się obracam i często bywam na zebraniach polskich i zawsze się czuję jak jeden z was. Byłem na bankiecie urządzonym dla pana Schlagera z moją żoną przy stole zarezerwowanym dla polskich delegatów, przyczem jeden z delegatów pyta się, czy Keclik jest Polakiem czy Czechem. Moi przyjaciele! nie robi to żadnej różnicy czy to Polak, czy Czech, Słowak albo Jugosłowianin, my wszyscy pochodzimy z jednej i tej samej rasy słowiańskiej i jako tacy winniśmy wspólnie w jedności pracować i tym sposobem tworzyć siłę i potęgę słowiańską. W przyszłości to się nam przyda. Obiecałem do was przemówić po polsku a nie czytać kopji napisanej mowy. Lecz to wina p. Czekały, który obiecał nauczyć mnie po polsku. Dał mi tylko jedną lekcję a następnie poradził mi użyć słownika polskiego, poczem usprawiedliwiał się brakiem czasu, że w biurze spółkowem cały swój czas spędza poświęcając się wypłacaniem pieniędzy akcjonarjuszom wycofującym swe oszczędności, tudzież pisaniem listów do Stanowego Audytora, oraz zajęty jest czytaniem gazet i innych pism perjodycznych. Pan Czekała mówił mi, że obecnie jest nietylko sekretarzem spółki Pułaskiego, lecz także jeszcze inne funkcje spełniać musi, podobnie jako chłopiec biurowy. Powiada pan Czekała dalej, że czego się nauczył przez lat 50, to teraz niczem jest w porównaniu do nowych reguł i systemu prowadzenia spółek i znowu od a do z muszę się uczyć. Pan Czekała, chociaż liczy lat przeszło 70, to jednak spełnia pracę takiego, który ma dopiero lat 40ci. Jest to człowiek pracowity i oby dalej z nami pracował. Niech mu Bóg błogosławi, ażeby był prezesem ligi jak najdłużej. Pozwalam sobie na zakończenie podziękować wam moi przyjaciele za posłuchanie mego przemówienia w języku waszym rodzinnym i mam nadzieję, że się wkrótce znowu zobaczymy.

Mowa rodowitego Czecha mogłaby zawstydzić wielu naszych Polaków, a względnie naszych inteligentów, jak się włada językiem polskim.

REFERAT P. FELIKSA MAJKI Z PASTERZOWA.

Na zeszło - niedzielnem posiedzeniu rocznem Ligi Polskich Spółek Budowlano - Pożyczkowych, w sali Oaza, odczytany został referat następujący:

Około 103 lata temu, w małej mieścinie Frankfort, Pa., w miesiącu styczniu zapisała się na kartach historji świata finansowego, pierwsza spółka oszczędnościowo - pożyczkowa. Od tej właśnie chwili spółki budowlano - pożyczkowe świecą pochodnię nigdy nie gasnącą systematycznego oszczędzania i budowy domów; gromadzą pieniądze i fundusze, których majątki wynoszą przeszło 10 miljardów dolarów. Ten wielki kolos majątkowy rośnie coraz do większych rozmiarów i zaliczony dziś do wielkich instytucyj finansowych. Prawdą jest, że nie wszyscy jeszcze ludzie pokładają zaufanie do spółek, a powodem tego stała się dokuczliwa depresja, która dała się wszystkim dotkliwie odczuć i jeszcze daje się ona we znaki. Jednak dla spółek budowlano - pożyczkowych zaczyna się nowa era, gdyż z chwilą poprawy warunków, to i w spółkach zapanowało już większe ożywienie. W powiecie Cook istnieje 450 spółek tworzących pięć grup, a mianowicie: polską, czesko - słowacką, Litewską, South End i Szkołę Spółek Chapter 64. Jest to siła i potęga. Prezydent Roosevelt, po objęciu swego urzędowania, zajął się losem spółek budowlano - pożyczkowych i to właśnie we wielkiej mierze przyczynia się do poprawy stosunków. Spółki budowlano-pożyczkowe zdobyły w swym stuleciu więcej zaufania ludu roboczego i klasy średniej, niż jakiekolwiek inne instytucje finansowe.

Niech Polak Reprezentuje Polaków w Senacie Stanowym.

Na ten temat przemawiał onegdaj kandydat demokratyczny na senatora stanowego z 27-go dystryktu adw. Stan. S. Walkowiak na licznem zebraniu wyborców polskiego pochodzenia, w głównej kwaterze demokratycznej organizacji „Nowego Ładu" w 32-ej wardzie, pnr. 1734 W. North ave.

„Bardzo wielu z obywateli 27go dystryktu, obejmującego 32 precynkty (zaludnione przeważnie przez Polaków, w wardach: 33, 32 i 26, a tylko 14 precynktów w wardzie 27-mej, gdzie naszych mało) — mówił kandydat Walkowiak — nie wie nawet, że urzędujący dotąd senator stanowy z tego dystryktu nie mieszka wcale w tym dystrykcie, ale daleko, o 6 mil na zachód, przy bulwarze Washington, blisko wioski Oak Park."

Ale obecny senator zarejestrował się ze składu cygar swojego szwagra, przy ul. Madison i Halsted, w 27-mej wardzie i w taki sposób niby „urzędowo" jest jej mieszkańcem i głosuje w 27-mym dystrykcie.

„Chyba już czas najwyższy, aby Polacy i Polki — nawoływał p. Walkowiak — ocknęli z tego tak długiego uśpienia politycznego i głosami swymi wysłali reprezentanta własnej narodowości, w tym dystrykcie urodzonego i tutaj wychowanego oraz zawsze zamieszkałego."

Wtedy Polacy i Polki z 27go dystryktu spełnią swój obowiązek obywatelski i narodowy, a mając tak zdolnego i odpowiedniego kandydata na ten ważny urząd, w dobre i pewne ręce złożą reprezentację 27go dystryktu.

2 zabitych w zderzeniu pociągów.

Dubuque, Ia. — Dwóch ludzi straciło życie, a sześć osób odniosło rany w następstwie zderzenia się dwóch pociągów. Pomiędzy pokaleczonymi jest Hanford MacNider, b. asystent sekretarza wojny, b. poseł do Kanady i b. komendant Legjonu Amerykańskiego.

Pismowstręt jest to wstręt do pisania, szczególnie listów.

NUGA-TONE WZMACNIA ORGANA CIAŁA.

Jeśli wasze organa są osłabione i jeśli czujecie się postarzałym, użyjcie NUGA-TONE — to zadziwiające lekarstwo, które dokonało cudów miljonom po całym świecie, w czasie ostatnich 45 lat. NUGA-TONE daje nowe zdrowie i powiększa siły osłabionym organom.

NUGA-TONE jest lekarstwem, które każdy osłabiony i chorowity powinien używać. Uczyni go silnym i zdrowym. Jest sprzedawane we wszystkich aptekach. Nie przyjmujcie substytutów, gdyż nic nie może zastąpić NUGA-TONE. (Ogł.)

OBSŁUGA RADJOWA I SPRZEDAŻ

Reperujemy radja wszystkich wyrobów. Przystępnie.
Upoważniona sprzedaż Crosley i Norge lodówek.
ROBEY RADIO SHOP
4837 N. DAMEN AVE.
Harry Nadolski, zarz.
Telefon Longbeach 2431.

Rozmyślania o Męce Chrystusa Pana

ułożona podług nauk **KS. WALERJANA KALINKI, C. R.**, na sprzedaż w biurze Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul. Wydanie europejskie.
Po niskiej cenie,..... **22c**
Pocztą 25c

SEZ YOU Answers

1. True. 2. True. 3. False. By having his hair cut off. 4. False. Five years. 5. False. John Bull. 6. False. Buffalo, N. Y. 7. True. 8. True. 9. False. England. 10. True.

Panie Przygotowują Się do Zabawy.

Tylko dwa tygodnie dzielą nas od zabawy kostkowo-karcianej, której urządzeniem zajmuje się Pom. Stow. przy Stowarzyszeniu Dentystów Polskich. Zabawa ta świetnie się zapowiadająca ma się odbyć w pięknej sali Kongress hotelu zwanej „Florentine Room", d. 21-go marca, o godz. 8-ej wieczorem. Z okazji tej zostały już przeznaczone piękne i drogocenne premje przez następujące panie: W. Gogolińską, W. Stróżewską, C. Frankiewiczową, L. Składowską, J. Hodurową i pannę Katarzynę Śmiałek. Pozatem wiele pań innych przyrzekło również przynieść sporo pięknych premji.

Podczas zabawy tej będą podawane smaczne przekąski, a główną atrakcją będzie coś niezwykłego i nadzwyczajnego co wprowadzi wszystkich uczestników zabawy w niemałe zdumienie. Sprzedaż biletów idzie raźno, a nabywać je można u członkiń komitetu zabawy: panny Marji Biedke, wołając Avenue 3636, panny Katarzyny Śmiałek, telefonując Brunswick 4010, pani F. G. Biedke, W. Gogolińskiej i panny Heleny Skudnig. Komitet powyższy z panią W. Ruszkowską, prezeską towarzystwa na czele, zaprasza szanowną publiczność o usilne poparcie tej zabawy, bardzo pięknie się zapowiadającej.

Samobójstwo na cmentarzu.

St. Louis, Mo. — Herman Dohrman, lat 73, powiesił się na drzewie nad grobem swojej żony zmarłej przed rokiem.

PRZYNIEŚCIE TO OGŁOSZENIE
a otrzymacie regularną $2 wartość operacji na obie stopy za 75¢
DR. FOX'S FOOT SERVICE
2587 Milwaukee Ave., nar. Logan Blvd. SPAulding 6636
Godz. przyjęć: od 10-5 i 7-9 wiecz. (oprócz sobót)



635

SKROMNA I BARDZO PRAKTYCZNA SUKIENKA.

Modelko 635.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 3⅝ jarda 39 calowej materji i jeden jard 39 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNASCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicago, 1455 W. Divtsion Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportwoych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modelkiem DWADZIEŚCIA PIEĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

Nr.....

Wielkość .....

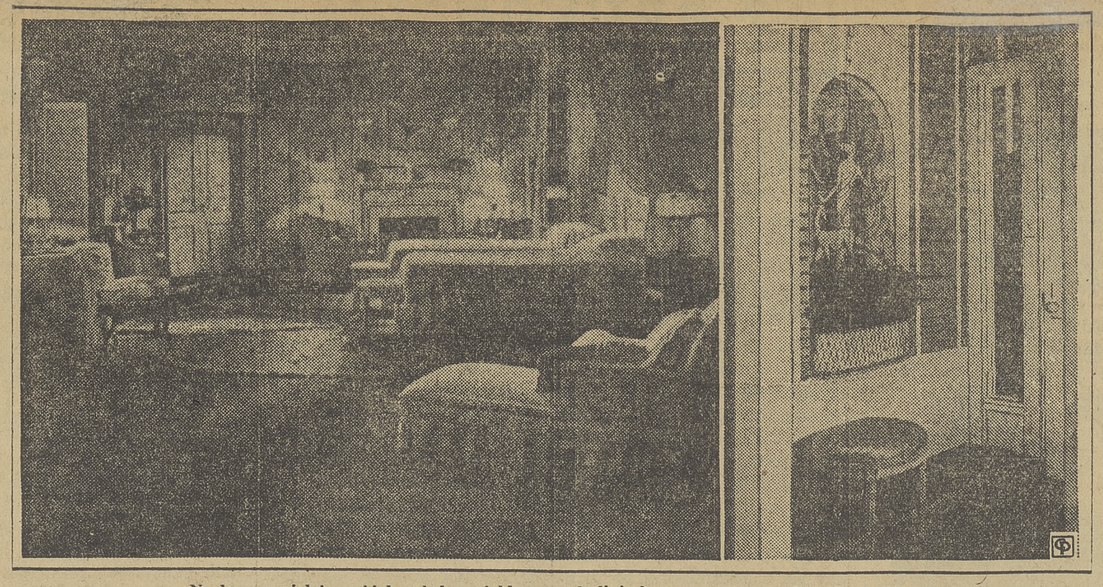
.....
Imię i Nazwisko

.....
Adres

Miasto .....

Stan .....

ODMIENNY CHARAKTER SYPIALNI.



Na lewo, sypialnia w białym kolorze i klasycznych linjach; na prawo, przedsionek do biura.

Jak Powraca ta Sama Moda.

Moda jest sztuką, podobnie jak malarstwo, rzeźbiarstwo i t. p., a jest nią dlatego, że jak wszystkie gałęzie sztuki, kultywuje piękno. Nowy kierunek mody powstaje przez połączenie dwóch przeciwnych kierunków w jedną harmonijną całość.

Przewroty socjalne nie stwarzają korzystnego gruntu dla rozwoju mody. W Rosji np., kobiety obowiązuje mundur robotniczy, w hitlerowskich Niemczech forsują „socjalistyczno-narodowy strój, faszyzm włoski dąży do uproszczenia i ujednostajnienia stroju kobiecego.

Największym wrogiem mundurów jest Francja, która uznaje tylko pełny „indywidualizm". Dlatego to dostarcza ona najwięcej nowych pomysłów z dziedziny mody i posiada w tym kierunku „mistrzów" sławy światowej, jak Poiret, Patou, Worth itp.

Twórca mody musi być nietylko artystą, lecz również psychologiem, znawcą duszy kobiecej. Kobiety zazwyczaj wrogo są usposobione z początku do nowego pomysłu mody, lecz po to tylko, ażeby już wkrótce entuzjazmować się tą samą nową kreacją. Gdy 25 lat temu ukazały się pierwsze spodnie — względnie dzielona spodnica, pomysłu Poireta, wywołało to istną rewolucję w świecie kobiecym. Dziś wiemy dobrze, że spodnie wchodzą w skład garderoby prawie każdej z pań, jak pyżama, część stroju kąpielowego i do wszystkich prawie sportów.

Kobietom nie o to chodzi, by nowa moda nakazywała nosznie sukni długiej lub krótkiej, lecz tylko o to, by ta nowa moda była całkiem inna, niż poprzednia. Moda od czasu do czasu powraca. Dawno zapomniana przez nas linja, rodzaj ubrania, fason sukni i rodzaj materjałów, gdy powracają, są przez nas radośnie witane jako nowość.

Jaką drogą wraca moda? — Mam wrażenie, że odbywa się to mniejwięcej w sposób następujący: Oto jest rok 1934-ty. Przypuśćmy, że kobietom już sprzykrzyły się suknie, które zanadto podlegają modzie i są „niewygodne" przy pracy zawodowej. A zatem kwestja miesięcy, a może tylko tygodni będzie, że wszystkie panie, jak „jeden mąż" nosić zaczną ubrania męskie.

A oto rok 1935. — Noszone przez rok cały ubiegły ubranie wymaga koniecznie zmiany, a mianowicie: rozszerzenia spodni od kolan w dół, na wzór marynarzy angielskich.

Rok 1936. — Paryski Worth postanowił skrócić spodnie kobiecie o mniejwięcej 8 centymetrów (3 cale), a górą rozszerzyć, ażeby tworzyły jak gdyby tunikę.

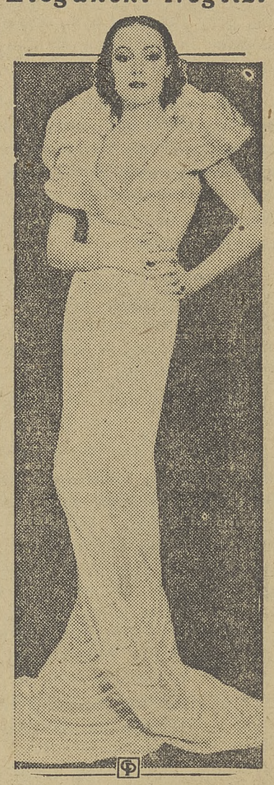
Rok 1937. — Ubranie starego typu zostaje wyrugowane przez nowy model: spodnie „a la suknia".

Rok 1938. — Marlena Dietrich, gwiazda Hollywoodu, ma „niespodziankę" dla pań; zarzuca niewygodny i nie harmizujący z kształtami kobiecymi strój poprzednich lat i demonstruje zupełne połączenie spodni, które tworzą t. zw. suknię. Panie z zachwytem przyjmują tę „nowość".

Rok 1939 — przynosi potwórzenie mody z roku 1934.

Prorocy mody twierdzą, że kobietom znudzą się niebawem także i dotychczasowe materjały i w najbliższej przyszłości pojawią się takie tkaniny, które zmieniać będą swoją barwę jak kameleon... Dla chemików otworzy się zatem nowe pole działania i może... odpoczna trochę w pracy nad wynajdywaniem coraz to nowych śmierciośnych gazów.

Elegancki Negliż.



Która kobieta nie jest piękną w tym zachwycającym negliżu z białej satyny?

Lisowska zabita przez buhaja.

Independence. Wis. — Marja Lisowska, lat 21, zginęła pod rogami rozjuszonego buhaja który napadł na nią na farmie jej stryja, Piotra Lisowskiego. Dziewczyna była kaleką i nie mogła ratować się ucieczką.

Pani Rockefeller nie jest socjalistką.

New York. — Pani J. D. Rockefeller III, synowa Johna D. Rockefellera jr., zaprzeczyła jakoby wstąpiła do partji socjalistycznej. Jej nazwisko było zamieszczone na oficjalnej liście partji.

Tow. Pań Chicago Urządza Zabawę.

Dnia 10 kwietnia odbędzie się zabawa kostkowo-karciana Tow. Pań Chicago, gr. 2191 Z. N. w Lewis hotelu. Komitet zabawy czyni wszelkie możliwe starania, aby zabawę tę uczynić jak najpomyślniejszą. W skład komitetu tego wchodzą następujące panie: Jadwiga Betlejewska, przew., Wanda Ankowska, Wanda Dulak, L. Kwaśniewska, E. Kokot, L. Makarska, Richłowska, Kaz. Switek, Stanisława Mix i S. Truskolaska.

Bliższe szczegóły będą później podane.

NOTATKI OSOBISTE.

W ubiegłą sobotę w domu pp. Franciszka i Kazimiery Zdaniewicz, zam. pnr. 1367 Bradley ul. na Stanisławowie, odbyła się niespodzianka urządzona z okazji rocznicy urodzin pani Zdaniewiczowej. Zaproszeni goście składali solenizantce życzenia wszelkiej pomyślności. Przyrządzeniem wieczerzy zajęła się pani Marcjanna Fisher ze współudziałem solenizantki. Brali w tej niespodziance udział oprócz pp. Zdaniewiczów następujący; pani Marjanna Kamadulska, pp. Szczepan i Teresa Rzepińscy z córką ,pp. August i Gertruda Pokrywka z córką Ludwiką, pp. Henryk i Wanda Pokrywka.

W Dniu Imienin.

Dnia 19go marca, o godzinie 3:30 do 4:00 po południu, odbędzie się program przez radjo ku uczczeniu dnia imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Program nadany będzie przez sieć radjową „National Broadcasting Co." na stacji W.E.A.F., w Nowym Yorku. Składać się będzie z przemówienia dr. M. Marchlewskiego, konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Yorku; śpiewu pani Marji Boguckiej, sopran; przemówienia p. W. Błażewicza, redaktora „Nowego Świata"; śpiewu P. Marek Windheim, tenor ze stałego zespołu „Metropolitan Opera" w N. Yorku. Orkiestra National Broadcasting Co. odegra polski hymn narodowy.

Rabat jest to ustępstwo od ceny towaru, przyznane przez sprzedającego kupującemu, opust.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO
Ofiaruje Tylko Na Czas Wielkiego Postu
(Do 1-go Kwietnia, 1934 Roku)
DWIE KSIĄŻECZKI RELIGIJNE
PO CENACH ZNIŻONYCH O 60%.
NAWIEDZENIE PRZENAJŚW. SAKRAMENTU OŁTARZA I NAJŚW. MARJI,
na każdy dzień miesiąca przez św. dr. Alfonsa Marjana Liguoriego. Książeczka ta jest 5½x3½ calach, ma 297 stronic i zawiera rozmyślanie; rozmaite "akty", polecenia, dwie godziny adoracji Najświetszego Sakramentu, w czasie Czterdziestogodzinnego Nabożeństwa, Bożego Ciała i przy grobie Pańskim na Wielki Piątek; Litanję i "Godzinki". Cena teraz ..... 38¢
O NAŚLADOWANIU JEZUSA CHRYSTUSA
przez św. Tomasza a Kempis. Książeczka ta, 5x3⅛ calach, posiada oprawę płócienną, twardą, czerwone brzegi, 491 stronic. Cena ..... 48¢
OBIE ZA 85c.
Pocztą 7c więcej za egzemplarz.

Obiad Na Jutro.

Zupa Cebulowa.
Szczupak Faszerowany Kapustą.
Piernik Bakaljowy.
Herbata.

Zupa Cebulowa.

Pół garnuszka masła, 6 cebul, łyżeczka soli, 4 łyżki mąki, kwarta mleka, pół garnuszka tartego sera, łazanki lub kluseczki. Masło rozgrzać na patelni, wrzucić poobieraną i w cienkie plasterki pokrajaną cebulę i smażyć do zrumienienia. Mąkę wymieszać z solą i dodać do cebuli, mieszając i smażyć ciągle przez 5 minut. Następnie wlać mleko i gotować, poczem wsypać ser, kluseczki i podać do stołu.

Szczupak Faszerowany Kapustą.

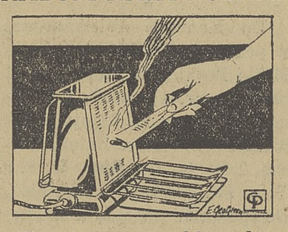
Pół funta kwaśnej kapusty ugotować z grzybami, odcedzić tak, aby była zupełnie sucha, przekręcić na maszynce, dodać masła, 2 jaja ugotowane na twardo i posiekane, pieprzu — zmieszać i przesmażyć na patelni, ostudzić, wbić 2 jaja surowe i wymieszać. Szczupaka 3 funtowego oczyścić, wyjąć ości, osolić i nadziać przyszykowanym farszem, położyć na brytwannę, polać masłem i postawić do pieca na pół godziny, ciągle polewając masłem. Po upieczeniu posypać bułeczką i podawać.

Piernik Bakaljowy.

Szklankę miodu, szklankę cukru ,szklankę tłustej śmietany, trzy jaja całe, dwie łyżeczki tłuczonych korzeni, cynamonu, goździków, imbieru i kwiatu muszkatułowego, dwie łyżki proszku do pieczenia i tyleż mąki pszennej, aby się ciasto dało zagnieść jak na bułki. — Wyrobić doskonale. Do gotowanego ciasta wsypać po dwie uncje migdałów, orzechów laskowych, orzechów włoskich, zaprażonych na złocisty kolor, rodzynków sułtańskich, fig i smażonej skórki pomarańczowej. Wymieszać, upiec w tortowej formie wysmarowanej masłem i wysypanej mąką. Nazajutrz polukrować masą z czterech uncyj czekolady i tyleż cukru, zagotowanych w dwu łyżkach mleka.

Pędzel jest to pęczek włosów albo szczeciny oprawny w rączkę, służącą do malowania albo smarowania.

RADA PRAKTYCZNA.



W razie braku zapałek w domu, można zagrzać elektryczną maszynkę do przypiekania chleba, a gdy druciki rozgrzeją się do czerwoności, przyłożyć do nich kawałek papieru i trzymać tak długo, aż się papier zapali.

Wygrała Proces.



Rycina przedstawia podobiznę księżnej Ireny Jossupowej, która za obrazę czci w obrazie „Rasputin" produkcji amerykańskiej otrzymała wynagrodzenie w sumie $125,000. Proces odbywał się w Londynie. Stroną oskarżoną była firma amerykańska Metro-Goldwyn-Meyer. Księżna Jossupow skarżyła o $2,000,000, lecz zdaje się, że $125,000 nie pogardzi, szczególnie w czasach kryzysu.

Z Koncertu Panny Balun.

Koncert panny Emilji Balun, który się odbył w koncertowej sali Lyon & Healy, przy współudziale panny Emilji Balun, pianistki, panny Genowefy Turek, soprana, p. Henryka Matysiaka, basa i „Chopina smyczkowego kwartetu" cieszył się prawdziwem powodzeniem. Na program koncertu złożyły się utwory Zarzyckiego, Pucciniego, i Schuberta, od-„Chopina smyczkowy kwartet" wykonał w dalszym ciągu utwory Haydna, Mozarta i Mendelsohna pod dyrekcją p. E. Kozłowskiego. Później p. Matysiak odśpiewał utwory Haydna i Halevyego, a panna Balun odegrała z powodzeniem utwory Chopina, Schumanna, Liszta i Paderewskiego.

Rozentuzjazmowana publiczność oklaskiwała rzęsiście wykonawców tego pięknego programu, zmuszając ich do ponowych występów.

Matematyk.

— Uważaj Głuptalski. Przypuśćmy, że pożyczyłem twojemu tatusiowi 500 złotych i że ma je spłacać po 75 zł. miesięcznie. Ile mi będzie jeszcze winien po 4-ch miesiącach?

— Pięćset złotych.

— Źle.

— Ależ, panie psorze, ja znam swojego tatusia.

Z Zabawy Kostkowej Legjonu Pań.

Zarząd centralny Legjonu Pań przy Polskim Legjonie Weteranów Amerykańskich urządził zabawę kostkową w sali Oaza, mieszczącej się pnr. 1250 Milwaukee ave. Publiczność wypełniła salę po brzegi. Fantów było bardzo wiele. Do pomyślności tej zabawy przyczyniły się prezeski poszczególnych oddziałów, oraz ich członkinie przez rozprzedanie biletów i przyniesienie fantów. — Pani Anna Druzela, prezeska naczelna Legjonu Pań również pilnie pracowała wraz z wszystkiemi urzędniczkami z zarządu centralnego, w skład którego wchodziły następujące panie: Bol. Malinowska, M. Szurgot, P. Skowrońska, K. Podgórska, K. Modrolewska, S. Mucho, S. Terlikowska, M. Cuga i A. Wojtas.

Na sali wśród licznie zebranych gości byli obecni: stanowy komendant, Jan A. Stanek i S. A. Halik, stanowy skarbnik, którzy przemawiali do gości oraz w krótkich i szczerych słowach złożyli koleżankom życzenia jak najlepszego powodzenia w dalszej pracy. Pozatem zauważono na sali również komendantów posterunków panów: Haśkiewicza z post. 29, Jajkowskiego z post. 18, Gnastra, adjutanta zarządu centralnego, Druzelę i Szacika z post. 3-go, Ulickiego z post. 1-go oraz wielu innych.

Straszna tragedja rodzinna.

Oil City, Pa. — A. G. Anderson, lat 53, maszynista, zakłół nożem na śmierć swoją 19-letnią córkę i 15-letniego syna i popełnił samobójstwo. Powody strasznego czynu niewiadome.

SIWE WŁOSY
są niepożądane. TRINKOLINE, przezroczysty płyn, nie farbu, przywróci kolor i połysk poświalym włosom a łupież usunie zupełnie. W polskich aptekach, albo pisać TRINKOLINE LABORATORY, 4240 Armitage Ave., Chicago. Wyślemy pocztą. Zapłacicie listonoszowi $1.35.
(Ogł.)



1788

ZGRABNA PORANNA SUKIENKA.

Anne Adams Modelko 1788.

Zamówić można tylko w wielkościach 12, 14, 16, 18, 20, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42. Na wielkość 16 potrzeba 2⅝ jarda 36 calowej materji i ⅞ jarda kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNASCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicago, 1455 W. Divtsion Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportwoych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modelkiem DWADZIEŚCIA PIEĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

Nr.....

Wielkość .....

.....
Imię i Nazwisko

.....
Adres

Miasto .....

Stan .....

AVE MARIA.

Ave Maria!
Ze srebrnych trybularzy
Dym kadzidlany pod stopy się wzbija —
Ave Maria!
A z kolorowych witraży
Twarz Boga-Ojca
Z rajskiego patrzy ogrojca
Do Dziecka się uśmiecha,
Które Twa ręka owija —
Ave Maria!

Ty jedna jesteś bez grzechu,
Niepokalana, czysta,
Duszom spragnionym pociecha
Woda kryniczna, źródlista,
Gojąca blizny i rany.
Pan Cię wyróżnił nad Pany,
Posadził na swym tronie
W gniazdy ustroił Ci skronie
I rzekł:
Niebieskich kwiatów Tyś lilja —
Ave Maria!

Ave Maria!
Pod stopy Twoje chylę biedną głowę
I serce losem umęczone składam,
A że złość życia skaziła mi mowę
Na twarz przed Tobą upadam,
Ty mną nie wzgardzisz,
Ty mnie nie porzucisz,
Ty jeszcze we mnie, co zmarło, ocucisz
I znajdziesz iskrę wśród moich popiołów
Dla Swych kościołów.

Wówczas podniosę z chłodnej ziemi skronie
I na świat cały, jak dzwon się rozdzwonię
Pieśnią wieczności, która nie przemija —
Ave Maria!

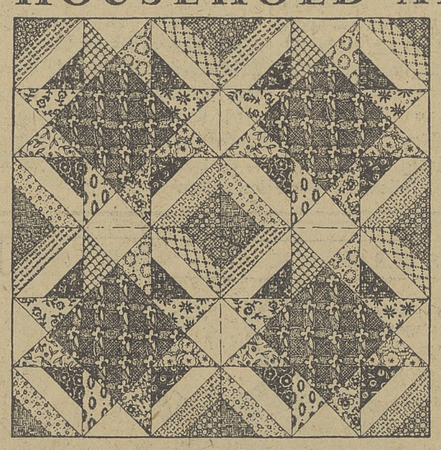
Jerzy Gostyński.

Dr. WARSZEWSKI—1238 NOBLE ULICA
Od 2 do 3 po południu. Od 6:30 do 8 wieczorem. Tel. Brunswick 2486-2487

HOUSEHOLD ARTS

by Alice Brooks

Scraps Form Effective Quilt Treasure Chest Pattern 5099



W modelku 5099 znajdziecie ilustrację wykończonego kwadratu aktualnej wielkości pokazując kontrast materji, akuratnie narysowane wzory, ilustrację całej kołdry, kontrast kolorów i instrukcje do zrobienia kompletnej kołdry i ilość materji. Cena modelka 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modelka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

No..... (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... Stan .....

DR. ADAM BŁASZCZYŃSKI
LECZY SKUTECZNIE WSZELKIE CHOROBY NÓG
1200 N. ASHLAND AVE. Na 3 Piętrze — Pokój 306. TEL. BRUNSWICK 7209.
Godziny od 2—5 i 7—9 wieczór. W środy wieczorem i święta zamknięte.
Telefon rezydencji Humboldt 8591.

THE TUTTS By Crawford Young



Co Słychać na Polonji.

Państwu Aleksandrowi i Marji (z domu Węglewska) Schultz'om, zam. pnr. 2217 Rice ul., urodził się zdrowy synek, ważący 9 funtów, z którego są niezmiernie uradowani. Będzie on niezawodnie dla nich osłodą i podporą w starości.

*

Klub Parafji Odporyszów zapowiada zabawę mającą się odbyć dnia 22-go kwietnia, w sali Polonja, pnr. 1575 Milwaukee ave.

*

Kółko Literacko-Dramatyczne im. Kazimierza Pułaskiego urządza zabawę towarzyską w poniedziałek, dnia 19go marca, w sali ob. J. Stefanika, przy Superior i Noble ul. Początek o godz. 7ej wieczorem. Będzie to zabawa na cześć Józefów i Józefinek.

Zebrania i Posiedzenia.

Posiedzenie Komitetu Przedstawicieli Zrzeszeń Polskich, 23 Dystryktu, odbędzie się w piątek, 9 marca, w sali Park View, pn. 1045 N. Mozart ul., o godzinie 7:30 wieczorem.—B. F. Kalisz, prez.; T. J. Penkala, sekr.

*

Z Jadwigowa.

Tow. Rozwój, gr. 2677, odbędzie kwartalne posiedzenie dzisiaj, 8 marca, w sali Pokłackiego, 2110 N. Damen ave., o godzinie 7:30 wieczorem.—O. Kamiński.

*

Klub Parafji Odporyszów odbędzie posiedzenie dziś, w czwartek, dnia 8go marca, o godz. 7:30 wieczorem w sali Białego Orła, 1420 Emma ul. Ważne sprawy do załatwienia.

Związek Sokołów Zmieni Swą Siedzibę.

Pittsburgh, Pa., 8. marca.— Uroczystości 40-lecia Sokolstwa Polskiego w Ameryce odbędą się w miesiącu maju b. r., już w nowej siedzibie Związku Sokołów Polskich przy ulicy 18-ej w Pittsburghu.

Plany zupełnej przebudowy i rozszerzenia starej, sławnej Sokolni Gniazda 8-go, już przyjęte i zatwierdzone, kontrakty gotowe do wydania i w tych dniach rozpoczynają się roboty. Budynek, w którym się obecnie mieszczą biura i drukarnia Sokoła, wydzierżawiono korzystnie na 10 lat.

Kozłowski Zginął Ratując Życie Psu.

Sioux City, Ia., 8. marca. — Józef Kozłowski, lat 60, stracił wczoraj życie pod kołami pociągu usiłując uratować życie psu.

Syn Kozłowskiego, liczący lat 33, był świadkiem, jak ojciec, widząc psa podbiegającego pod nadchodzący pociąg, poskoczył na tory, aby go spędzić. Zanim miał czas się cofnąć, parowóz najechał na niego i wlókł jego ciało przez kilkadziesiąt metrów. Kozłowski osierocił sześcioro dzieci.

KRÓL I TABAKIERA.

Fryderyk Wielki, król pruski, zażywał, jak wiadomo, namiętnie tabakę i aby nie trudzić się szukaniem jej każdorazowo po kieszeniach ubrania, miewał zawsze na biurku przed sobą otwartą tabakierkę, do której zawsze sięgał.

Zdarzyło się pewnego razu, że król, stojąc przed lustrem, spostrzegł w jego odbiciu, jak jeden z paziów, sądząc, że nie jest przez nikogo widziany w sąsiednim pokoju, zanurzył palce w otwartej na biurku tabakierce i zażył królewskiej tabaki. Król nie rzekł początkowo nic, ale po godzinie przywołał owego pazia i podawszy mu do zażycia szczyptę tabaki, zapytał czy mu smakuje.

— Znajduję ją wyśmienitą! sire — odpowiedział młodzian.

— A tabakierka podoba ci się?

— Jest wspaniała, sire.

— Zatem weź sobie, niech ci służy. Dla nas obydwu wydaje mi się ona za małą.

W sądzie.

Oskarżony — Ależ to zbrodnia, aresztować mnie, który nie umie podpisać swojego nazwiska.

Sędzia: — Uspokój się człowieku, jesteś oskarżony o podpis cudzego nazwiska.

Zarezerwujcie 25 Marca Na Obchód.

W sobotę, dnia 24go marca przypada rocznica wielkiego dnia w życiu narodu polskiego.

W dniu tym Naczelnik Narodu, Hetman w siermiędze **Tadeusz Kościuszko** na rynku w Krakowie złożył przysięgę na wierność narodowi. Godzi się i przystoi rocznicę taką uczcić obchodem, przypomnieniem tego wielkiego dnia, tego pamiętnego zdarzenia w dziajach Polski wolnej i zdążającej stale do pierwszorzędnego stanowiska w rodzinie narodów wolnych.

Gmina 120ta Z.N.P. za pośrednictwem swego Komitetu Obchodów urządza taki obchód w niedzielę, dnia 25go marca, przy współudziale wszystkich Polaków i Polek, którzy wierzą i wiedzą, że zdarzenia tak ważne, jak n. p. złożenie przysięgi na rynku Krakowa są pomostem pomiędzy dawnymi a abecnymi laty, są łącznikiem nas wychodźców z tymi, którzy w Polsce na chlubę narodu i wychodźtwa pracują.

Dla wszystkich Polaków jest miejsce na takim obchodzie. Data obchodu jest ustaloną. Odbędzie się dnia 25go marca.

Redaktor Aresztowany Za Krytykę Legislatury.

Frankfort, Ky., 8. marca. — Vance Armentrout, czynny redaktor pisma „Louisville Courier-Journal", został wczoraj aresztowany i zamknięty w celi przez komitet legislatury za „obrazę", jednak w godzinę później wypuszczono go na wolność na zasadzie „habeas corpus".

Redaktora oskarżono o „obrazę" legislatury i aresztowano, kiedy odmówił wyjawienia nazwiska członka legislatury, który umieścił artykuł, ubliżający postępowaniu legislatury, w kolumnie „Głosy Czytelników".

Redaktor utrzymywał, że nazwiska w takich wypadkach są zachowywane w dyskrecji i stanowczo odmówił podania go legislaturze.

4-procentowe piwo w Iowa.

Des Moines, Ia. — Senat stanowy uchwalił bil legalizujący 4-procentowe piwo w Iowa. Obecne prawo pozwala tylko na 3.2-procentowe piwo.

Oczodół oznacza jamę czaszki, w której mieści się oko.

Kobiety zaczynają wypierać mężczyzn. W Crown Point, gdzie po triumfalnej podróży z południa ulokowano na krótki czas Dillingera, szeryfem jest kobieta. W Lima, Ohio, obrońca Harry Pierponta, notorycznego bandyty i członka szajki Dillingera broni kobieta-adwokat panna Jessie Levy. I nie wstyd wam mężczyźni?

Pędziwiatr, lekkoduch, trzpiot, wietrznik, paliwoda; wszędobylski, włóczęga.

We Francji, w pobliżu Cherbourga, jak donoszą depesze, fale wyrzuciły na brzeg jeszcze jednego potwora morskiego, podobnego do pierwszego, którego cielsko znaleziono na mieliźnie kilka dni temu. Francja cieszy się bardzo ze zdobyczy, bo sezon turystyczny już bliski, a Amerykanie lubią oglądać rzadkie okazy.

Piromanja jest to obłęd umysłowy, objawiający się w skłonności do wzniecania pożarów, do popaleń.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

Rozalja Bembenowska

Członkini Tow. Błog. Jolanty, No. 637, Z. P. R. K., Tow. św. Genowefy, Court 598, Zakonu Niewiast Katolickich Leśniczych, Tow. Synowie Polski, No. 257, Z. N. P., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 6-go marca, 1934 roku, o godzinie 8-ej wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10-go marca, o godzinie 9-ej rano, z domu żałoby, pn. 2026 Lyndale ul., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszka, Marja, Helena, Czesława, Emilja i Henryk, dzieci; **Jan Piwcziewicz, Louis Rudolph, Franciszek Ebrom, Antoni Morys, jr.,** zięciowie; **Marja Pachowska,** siostra; **Tekla Kalczyńska i Antonina Bembenowska,** bratowe; **Jan Pachowski, Jan Kalczyński,** szwagrowie; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef Wojciechowski. Telefon Armitage 4630. 9



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn, brat i wuj nasz, ś. p.

Edward Józef Dembosz

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7go marca, 1934 roku, o godzinie 4ej rano, przeżywszy lat 18.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1936 N. Central Park Ave. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józef i Aniela, rodzice; **Stefanja, Helena, Stanisława, Eleonora,** siostry; **Herman Dasbach,** szwagier; **Geraldina i Herman,** siostrzenica i siostrzeniec, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Skaja, Keystone 0502. 9



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka i siostra nasza, ś. p.

KLARA D. KANABAY

członkini Tow. Zjednoczenia No. 1019 — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5go marca, 1934 roku, o godzinie 9ej wieczorem, przeżywszy lat 34.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3419 School ul., do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward J. i Jadwiga, rodzice; **Małgorzata i Róża,** siostry; **Benjamin F. J., Edward, Emil, Eugenjusz, Robert i Jan,** bracia; **Ruth i Zofja,** bratowe; **Franciszek Budz,** szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy B. Skaja. Keystone 0502. 8



Spodobało się Bogu powołać do lepszego życia, śp.

Siostrę Annę Strzelecką

Ze Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego,

która po krótkich cierpieniach, zasnęła w Panu dnia 5-go marca, 1934 roku, w Castleton, New York.

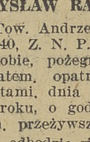
Zwłoki zostaną sprowadzone do Norwood Park, Ill., w piątek rano. Eksportacja odbędzie się w piątek, o godzinie 4-ej po południu, do kaplicy zakonnej.

Ceremonje pogrzebowe odbędą się w sobotę, dnia 10-go marca, o godzinie 10-ej rano, w tejże kaplicy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Do wzięcia udziału w pogrzebie zapraszają wszystkich przyjaciół i znajomych Zgromadzenia.

Siostry Zmartwychwstania Pańskiego.

8



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn, brat, szwagier i kuzyn nasz,

Ś. P.

STANISŁAW KOLCZ

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem opatrzony św. Sakramentami, dnia 6go marca, 1934 roku, o godzinie 1ej rano, przeżywszy lat 34.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9go marca, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego Lisowskiego, pnr. 1137 Noble ulica, do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan i Katarzyna (z domu Dziedzic) Kolcz, rodzice; **Weronika, Helena, Zofja, Piotr, Józefa, Wiktorja i Anna,** bracia i siostry; **Franciszek Frye, Paweł Tortorici i Larry Winters,** szwagrowie; **Franciszek i Monika Kolcz,** stryjowie; **Katarzyna i Władysław Kula i Stanisław i Zofja Habersey,** kuzyni, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Lisowski, Armitage 3271.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn nasz,

Ś. P.

WŁADYSŁAW RADWAN

Członek Tow. Andrzeja Kmicica, gr. 1340, Z. N. P., po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5-go marca, 1934 roku, o godzinie 7-ej wieczorem, przeżywszy lat 25.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10-go marca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pn. 4839 S. Bishop ul., do kościoła św. Jana Bożego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan i Rozalja, rodzice; **Antoni, Franciszek, Kasper Trymula,** wujowie; **Apolonja, Franciszka i Marjanna Trymula,** wujenki; **Franciszek i Wawrzyniec Wojtanek, Rozalja Wojtanek,** krewni; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia. Canal 2298.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona, matka i babcia nasza,

Ś. P.

EWA ŁYCZYWEK

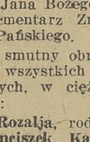
po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5-go marca, 1934 roku, o godzinie 11:30 rano, przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9-go marca, 1934 roku, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pn. 1818 S. 49-ta Ave., Cicero, Ill., do kościoła św. Walentego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysław, mąż; **Edward, Katarzyna, Lucja, Sylwester, Leonard, Gertruda, Małgorzata, Władysław,** dzieci; **Andrzej Kilian,** brat; **B. Napolski, L. Dietz, A. Romanowski, J. Bender,** zięciowie; **Franciszka Kubiak,** synowa.

Pogrzebem zajmuje się A. Szymański i Syn. Telefon Cicero 177. 8



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż, ojciec, brat i dziadu nasz,

Ś. P.

WOJCIECH WELZANT

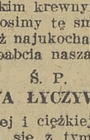
członek Tow. Króla Stefana Batorego, grupa 110, Z. N. P. i Tow. Modern Woodmen of American, Paults Camp Nr. 12378, — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5go marca, 1934 roku, o godzinie 3:07 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 3421 So. Morgan ulica, do kościoła Najśw. Marji Panny od Nieustającej Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszka (z domu Polubinska), żona; **Ludwik, Genowefa; Łucja, Józefa, Klara i Stanisław,** dzieci; **Stanisław Zygmuntowicz, Józef Stawicki, Władysław Wyderski, Sylwester Kujawa,** zięciowie; **Franciszka,** synowa; **Jan,** brat; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Talaczynski, Tel. Yards 3904-6112. 6-8



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza,

Ś. P.

PAULINA KALISZ

(z domu Hofman)

Niewiasta Różańca Św. 15ej Róży 2go Drzewa w parafji św. Jana Kantego — po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7go marca, 1934 roku, o godzinie 9ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10go marca, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby, pnr. 1122 Fry ul. do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Feliks, Franciszek, Ludwik, Andrzej, Stefan, Hieronim, synowie i **Zofja,** córka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Drygalski, Telefon Monroe 3179. 9

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż, ojciec i dziadu nasz,

Ś. P.

LEOPOLD POREMBA

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6-go marca, 1934 roku, o godzinie 5:27 rano, przeżywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10-go marca, 1934 roku, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pn. 1301 S. 51-sza Ave., Cicero, Ill., do kościoła św. Walentego, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Tekla, żona; **Władysława, Emilja, Vivian, Karol, Anastazja, Edward, Leonard, Roman,** dzieci; **Stanisław Romanowski, Franciszek Cardelli, Jan Górecki,** zięciowie; **Józef i Władysław,** bracia; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się A. Szymański i Syn. Telefon Cicero 177. 9

REZOLUCJE

Z powodu śmierci członkini,

Ś. P.

EWY ŁYCZYWEK

Członkinie Tow. R. N. of A. Camp Lukas No. 6028, są proszone stawić się jak najliczniej do kościoła św. Walentego, w piątek, dnia 9go marca, o godzinie 9:30 rano, ażeby wziąć udział w nabożeństwie pogrzebowem. Rodzinie zmarłej zasyłamy słowa szczerego współczucia.

Terezie Hrudicka, prez.
Józefa Kenicek, sekr.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż, ojciec, brat, szwagier i kuzyn nasz,

Ś. P.

STANISŁAW BILIŃSKI

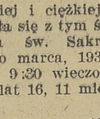
Członek Tow. Przyszłość Ojczyzny, gr. 1534, Z. N. P., po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 6-go marca, 1934 roku, o godzinie 1:30 rano, przeżywszy lat 43.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 9-go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pn. 2021 W. 13-ta ul., do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Karolina, żona; **Anna, Władysława, Wiktorja i Genowefa,** córki; **Stanisław i Sebastjan,** bracia; **Magdalena,** bratowa; **Józef i Walenty Płonka,** szwagrowie; **Marjanna i Józefa Płonka, Katarzyna Żuławińska i Wiktorja Kopta,** szwagierki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 18-ta ulica. Telefon Canal 2208.



ZAWIADOMIENIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka i siostra nasza,

Ś. P.

BRONISŁAWA ODOŃ

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7go marca, 1934 roku, o godzinie 9:30 wieczorem, przeżywszy lat 16, 11 miesięcy i 26 dni.

Dom żałoby pnr. 1923 N. Damen Ave.

Bliższe szczegóły o pogrzebie podamy jutro.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Piotr i Katarzyna, rodzice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Zuliński, 1457 Blackhawk ul. Brunswick 2585.

PRACA

POTRZEBA sprzedawaczy artykułu religijnego na Wielki Post. Każda rodzina zakupi. Koszt 20c. Sprzedajecie za 35c. Można sprzedać 20 w bloku. Niema konkurencji. Boulevard Art Publishers, 192 N. Clark ul. 8

ŻADNE wykształcenie nie jest kompletne bez fachu. Nauczcie się szycia sukien, $25.00, kroju albo na parowej maszynie. Chicago School, 323 So. Franklin ulica. Webster 3553. xxx

POTRZEBA operatorek do robienia frontów przy prałych sukniach przynajmniej z 2 letnim doświadczeniem, inne niech się nie zgłaszają. Stała praca. N. R. A. przywilje. Korach Bros. 913 W. Van Buren ul. 8

NAUCZCIE się krawiectwa, kroju, „millinery". Forest Academy, 209 S. State ulica. 8-12-14

POTRZEBA sprzedawaczy. Chcecie zarabiać $5 dziennie. Jeżeli tak, to przyjdź do nas. Artykuł będzie kupiony przez każdego katolika. Boulevard Art Publishers, 192 N. Clark ul.

POTRZEBA maszyniarek do jedwabnych sukien. 1502 Cornell ul.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. 5523 S. Kedzie Ave. 1sze piętro.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej pracy domowej. 1737 Humboldt Blvd. od 8ej do 10ej rano.

POTRZEBA młodej dziewczyny do ogólnej domowej pracy, $5 tygodniowo. 3215 Thomas ul. 1sze piętro.

POTRZEBA doświadczonych „box makers" do „tight wrat" pracy oraz „glue girls". Tylko pierwszorzędne operatorki potrzebne. Praca dzienna i wieczorna. Zapłata podług kody. W. C. Ritchie and Co. 8855 Baltimore Avenue. 10

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy, niema gotowania, niema dzieci. 3310 Crystal ul. Ragiu.

POTRZEBA doświadczonego mężczyznę do pracy na farmie, musi umieć doić krowy. Alex Kacianowski, 2537 Cherleston ul. Po południu.

POTRZEBA kobiety w średnim wieku która poszukuje dobrego domu, do domowej roboty, jakoteż do składu, zapłata. 1542 North Ave. 10

POTRZEBA dziewczyny doświadczonej do ogólnej domowej roboty i pomocy z dziećmi. Telefon Sheldrake 2007. $5.00 tygodniowo.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, dobry dom, jedno 5-letnie dziecko. Telefon Van Buren 6138.

POTRZEBA doświadczonej kelnerki. Schwartz Restaurant, 2749 W. Division ul.

POTRZEBA szewca albo kupca, sprzedam interes tanio. Jechać do końca linji Milwaukee Ave. tramwajem, potem podejść Imlay do 6449 Newark Ave.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, musi pozostać. Dr. Goldman, 2501 W. Division ul.

POTRZEBA schudnej dziewczyny doświadczonej tylko, do ogólnej pracy domowej. Mały apartament. Niema prania, 5cio letnie dziecko. Pozostać. Mansfield 1674.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty. Telefon Spaulding 2473.

POTRZEBA doświadczonego "bushelmana", stała robota. Zgłosić się: 1163 Milwaukee Ave.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

CZĘŚCI pieców, furnesów i bojlerów, „hot water coils"; niklujemy. 697 Milwaukee Ave. Margolis. tts

MALOWANIE i papierowanie, $2.00 pokój, robota gwarantowana. Telefon Armitage 6297. 8,10,13,17

POŻYCZKI

MOŻECIE POŻYCZYĆ

od $30, do $300., bez kłopotu, po legalnych ratach, na meblach, samochodzie, morgeczu, bondach, papierach wartościowych, zapłacie, itp. Investors Loan System. Pod władzą stanową. 1535 N. Crawford Ave.—Spaulding 4344. Od 9ej do 6ej; we wtorki i czwartki od 9ej do 8ej. 6.8.10

NA PIERWSZY morgecz potrzeba $4,500. Dziennik Chicagoski, pod literami FF-2.

DO WYNAJĘCIA

DO Wynajęcia lub na sprzedaż narożnikowy skład, dobry na piwiarnię, 4 mieszkalne pokoje. Rent $30. miesięcznie. 2000 Luther. Zgłosić się 1710 W. 21-sza ulica. Ropa. 6.8.10

DO wynajęcia 4 i 5 pokojowe mieszkania, narożnikowy budynek, blisko transportacji, tanio. 3501 Palmer ulica. Tleefon Pensacola 7602. 9

DUŻY umeblowany ogrzewany pokój do wynajęcia, można gotować. — Cena $2.50 i wyżej. 1308 N. Hoyne ave. 5-8-10

SKŁAD do wynajęcia 2215 S. Kedzie Ave. Dobry na piekarnię, buczernię lub inny interes. Albany 5042. 8

WYNAJMĘ 5 pokoi, parą ogrzewane, $25. — 921 N. Western Ave.

POKOJE umeblowane, parą ogrzewane. 1562 N. Damen Ave. 9

WYNAJMĘ składy. 1207 Leavitt ul; 1204 Hoyne Ave. (narożnikowe Division). Dobre na skład reperacji obuwia, balwiernię. 10

CZTERY pokoje do wynajęcia na drugiem, blisko szkoły, dwa bloki do Humboldt Parku, $13.00. 2740 Augusta Blvd. 8.10

Czytajcie Dziennik Chicagoski

KUPNO I SPRZEDAŻ INTERESA

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia, dobry istniejący gotówkowy interes. Urządzenia są w dobrym porządku, „refrigirator" kantor, lodownia, „grinder", „slicer", wagi itp. $1,500 za urządzenie i zapas, po cenie na giełdzie. Telefonować Lafayette 0470. 10

NA SPRZEDAŻ grosernia, buczernia tanio. Irving 0367. S-14

NA SPRZEDAŻ skład cukierków i delikatesów tanio. Tel. Armitage 8472.

BALWIERNIĘ pnr. 2707 W. Chicago Ave., 2 krzesłowa z urządzeniem i zapasem oddam bardzo tanio. 10

NA SPRZEDAŻ grosernia tanio. — 2011½ N. Central Ave. 10

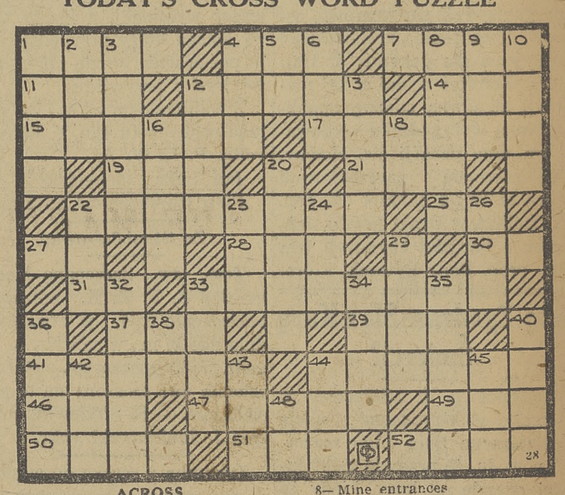
PIWIARNIA na sprzedaż, tanio. Robiąca dobry interes. Istniejąca 10 lat, na północno-zachodniej stronie. Z powodu innego interesu. Pisać: Dziennik Chicagoski 1455 W. Division ul. pod literami EE-2 8

SKŁAD delikatesów, groserji, cukierków i lodów, na sprzedaż, tanio. — 2306 Potomac Ave. 8

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż. Dobrze wyrobiony interes, tanio. 1900 W. Erie ul. 10

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, tanio. 1849 W. Iowa ul. 10

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



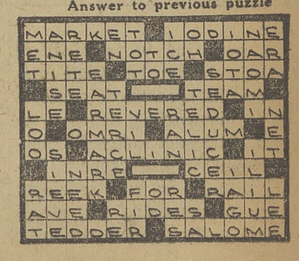
ACROSS

1—A demigod
4—Mohammedan law of sale
7—Rodents
11—Beverage
12—Simpleton
14—To put on
15—Thick lipped
17—Weasel-like animal
19—Devour
21—Decay
22—Killings
25—Compass point
27—Musical note
28—Feminine saint (abbr.)
30—Thus
31—Pronoun
33—A country (pos.)
37—A seine
39—Central (abbr.)
41—To regard with reverence
44—A sally of troops from a fort
46—Japanese statesman
47—Consisting of oats
49—Land measure
50—Periods of time
51—Fish eggs
52—To step or walk on

DOWN

1—Passageway
2—Note in Guido's scale
3—One who revolts
4—Large conveyance
5—Indefinite article
6—Frozen water
8—Mine entrances
9—Measure of weight
10—Large knife (obs.)
12—Tax or impost
13—Sins
16—A river in Hungary
18—A state (abbr.)
20—Come in
22—Observed
23—A doctrine or system
24—A Jewish proselyte
26—The letter S
29—A genus of maples
32—Diplomatic representative
33—Combining form meaning black
34—An image or likeness
35—An Arab poet
36—Dry
38—An eye (Scot.)
40—Source
42—Greek letter
43—Hearing organ
44—Observe
45—Anger
48—Toward

Answer to previous puzzle



KUPNO I SPRZEDAŻ INTERESA

NA SPRZEDAŻ grosernia, jedna narożnikowa, dobre miejsce na buczernię, tani rent, ważna przyczyna. Telefonować Berkshire 3585. 8-10

SPRZEDAM 1-krzesłową balwiernię za $50. Rent z ogrzewaniem, $12 miesięcznie. 5608 Milwaukee Ave. 2gie piętro.

NA BRUNONOWIE.

Na sprzedaż grosernia i skład delikatesen. Telefon Virginia 1551. 10

SPRZEDAM skład cukierków i szkolnych przyborów z powodu mego wyjazdu z miasta Chicago. 2027 Evergreen ave. 8

ROZMAITE

KUPUJEMY

Złote Bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc.

WIELE ciepła, mało popiołu, znakomity zastępca Pocahontas, Black Gold lump, lub "egg" węgla, $6.; „Mine run", $5.75; Screening, $4.75. Grundy Mining Co., Cedarcrest 2011. 17

ŁADNE urządzenie do restauracji sprzedam razem lub osobno, z powodu wyjścia z interesu. 608 N. Clark ul. 8

RZĄDOWĄ CENĘ

Płacimy za stare złoto, złote zęby.— Warszawski Złotnik, 1617 Robey ul.

RZECZY DOMOWE

NIGDY PRZEDTEM I NIGDY POTEM

nie otrzymacie takich Bargains w meblach. — Garnitury do parloru, do sypialni, do jadalni, $29.75. Studio couches, $10.50. Dywany, sprężyny, materace, piece. Gotówką lub spłaty. Otwarte do 10ej wiecz., w niedzielę do 4ej.

BAER STORAGE

1927 Milwaukee Av. przy Western Av. 10

INSTRUMENTA

ZAMIENIĘ radjo, z gotówką, za 120 basowy pianowy Accordion. 1252 Holt ul. 2gie piętro w tyle. 10

FARMY I LOTY

80 AKROWA, uprawna farma, jedna z najlepszych w tej okolicy, piękny dom mieszkalny, 5cio pokojowy, dwu piętrowy i bejzment konkretowy, duża stodoła, stajnia, kurnik, garaż na 2 maszyny, 35 akrów pod pługiem reszta las i pastwisko. Mała rzeczka przepływa. Cena tej farmy ze wszystkiem jak stoi tylko $1,600. — Mała wpłata, łatwe roczne spłaty. Właściciel S. J. Szatkowski, Box 231. Waukesee, Wisconsin. 10

DOMY I ZAMIANA

5329 HENDERSON Ul. Dwu piętrowy nowoczesny murowany dom, 2 po 5 pokoi, gorącą wodą ogrzewane. Lota 30x125 stóp, będzie sprzedany za mniej niż pierwszy morgecz. Po szczegóły zgłosić się do: 4147 W. North Ave. 10

SPRZEDAM tanio, murowany dom, ogrzewany, w Hawthorne. Zgłosić się pnr. 2224 S. Kolin Ave. 13

SPRZEDAM tanio, 2 piętrowy murowany dom. 2805 S. Tripp Ave. 10

2 MIESZKANIOWY cottage na sprzedaż blisko szkoły i kościoła. Cena $3,000. John Klamik, 3314 S. Hamilton Ave. 10

NA SPRZEDAŻ tanio 4 po 4 pokojowy budynek, 2822 Drake Ave. pani Miller, 2701 Adams ulica. Van Buren 4452. 14

DOM narożnikowy, mały morgecz, zamienię za farmę. 1436 W. Huron ulica. 8-10

Z KWATERY GŁÓWNEGO KOMITETU PRZYJĘCIA GEN. HALLERA W CHICAGO.

Wielka zbliża się dla Polonji chicagoskiej chwila, — powitanie generała broni Józefa Hallera; a większa jeszcze radość dla weteranów Armji Polskiej, w interesie których były ich Wódz przybył do Ameryki. Program przewiduje cały szereg przyjęć, powitań, wieców i recepcji, — z których najwspanialszą będzie bankiet w Drake hotelu, w niedzielę, 18go marca, w porze wieczornej.

Niewiele pozostało już czasu, tak że komitet radzi, ażeby, ci, którzy na wspomniany bankiet się wybierają, zamówili, względnie nadesłali swe rezerwacje pod adresem kwatery głównego komitetu przyjęcia generała J. Hallera mieszczącej się pnr. 1668 W. Division ulica, na 2-m piętrze, telefon Humboldt 1714. Kwatera jest otwarta codziennie od 9 zrana do 9 wieczór.

*

Podczas bankietu przemówi cały szereg wybitnych osobistości, tak ze świata polskiego jak i amerykańskiego. Między innemi przemówi były doradca finansowy przy rządzie polskim, człowiek, — który w wielkiej mierze przyczynił się do stabilizacji finansowych w Polsce powojennej, — człowiek, który żywo interesuje się wszelkiemi przejawami życia polskiego, — a nim jest p. Charles S. Dewey.

*

Zarząd Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego wybiera się gremjalnie na bankiet gen. J. Hallera w Drake hotelu. Członkowie zarządu centralnego, dyrekcji i reprezentacja skautingu, — będą obecni na tej wielkiej uczcie dla drogiego nam gościa.

*

Na rocznem posiedzeniu stowarzyszenia urzędników federalnych odbytem w ub. niedzielę w sali Związku Polek zebrano na fundusz inwalidów $15.30; suma ta będzie wręczona p. generałowi podczas banbietu w Drake hotelu.

*

Polonja w Hammond, Ind., serdecznie witać będzie gen. J. Hallera w dniu 24go marca. Na zew Gminy 49ej ZNP. z dnia 27go lutego, 27 organizacji zgłosiło swój akces do wspólnej pracy, co dowodzi, że Polacy w Hammond, Ind., w jakiejkolwiek sprawie patrjotycznej, pierwsi stają do apelu. Wszystkie, bez wyjątku, organizacje polskie w Hammond skoncentrowały swe wysiłki w kierunku uświetnienia wizyty generała J. Hallera w tem mieście.

*

Parafjanie na Helenowie zorganizowali się wzorowo, celem urządzenia królewskiego przyjęcia dla generała J. Hallera. Komitet wydał w tej materji stosowną odezwę opublikowaną w tygodniku wydawanym przy parafji św. Heleny. Helenowianie zarezerwowali dwa stoły na bankiet dla gen. J. Hallera w Drake hotelu. Jednym z bardziej czynnych jest ks. prob. Piotr Pyterek, którego obdarzono szczytnym tytułem honorowego przewodniczącego komitetu. Przewodniczącym komitetu jest p. Ed. Kirsten.

*

Kwaterę naszą odwiedził kol. Jan Walczyński z Harvey, Ill., który wspólnie z J. Krawczykiem, T. Szajnerem, Syl. Porębą, Józefem Baboń i Fran. Babiarzem kolektują do „złotej księgi". Komitet w skład którego wchodzą: ks. Ignacy Rymklewski honorowy przewodniczący, Wład. Tychowicz, przewodniczący, Jan Zych, sekretarz i Fran. Zimniak, skarbnik, — jest pełen nadziei, że w zebraniu funduszu nie pozostanie w tyle za innemi.

*

Dalszy ciąg listy osób zajmujących odnośne stanowiska, bądź to w świecie organizacyjnym, politycznym, bądź to społecznym, a które wchodzą do komitetu obywatelskiego: J. Pałczyński, K. Pałczyńska, Wład. Panka, J. Pełka, F. Peska, K. Piątkiewicz, W. Pokłacki, J. Prystalski, J. Przydatek, E. Rosentretter, J. Rostenkowski, J. Rybicki, M. Sakowska, dr. A. Sampoliński, E. Scheffler, A. Shepanek, P. Schwaba, J. Śmietanka, A. Śmietanka, W. Soska, Z. Stefanowicz, F. Świetlik, S. Szeklucki i J. Stanek.

W listach już opublikowanych na tem miejscu, opuszczono szereg nazwisk, które tym razem przytaczamy: ks. E. Dankowski, ks. Fran. Kuliński, J. Busse, J. Czajczyński, Stan. Gross i J. Magdziarz.

Baczność Weterani Armji Amerykańskiej.

Już od kilku tygodni, w weterańskiej organizacji Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich, mocą uchwały zarządu centralnego, odbywa się kontest werbunkowy na nowych członków, którzy służyli pod gwiaździstym sztandarem, lub też po stronie państw Aljańskich, podczas wojny światowej.

A więc posterunek 4ty Theo. Roosevelta jeden z największych posterunków polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich, apeluje do wszystkich kolegów po broni, ażeby wstępowali w szeregi.

Posterunek 4ty Theodora Roosevelta odbywa swe posiedzenia co drugi piątek miesiąca, o godzinie 8ej wieczorem, w sali ob. J. Stefanika, róg Superior i Noble ul. Przyszłe posiedzenie odbędzie się w piątek, 9go marca, o godzinie powyżej wymionej, a każdy nowy kolega który przybędzie na te posiedzenie będzie mile i po żołniersku przywitany.

Z żołnierskiem cześć! Za zarząd posterunku 4go, T. Roosevelta, P. L. W. A.

Jan Luka, komendant
Piotr Owsianowski, adjutant.

Ze Stanisławowa.

Tow. św. Szczepana Męcz. gr. 318 Z. P. R. K. odbędzie posiedzenie dziś, w czwartek, dnia 8go b. m., w sali Nr. 3, o godz. 7:30 wieczorem. Każdy członek jest proszony na to posiedzenie. — B. Sitkiewicz, prezes; J. Janiszewski ,sekr.

Deszułka z rączką do wygładzania wapna, narzuconego na mur, używana przez mularzy zwie się pacyką.

Czy Zgadzasz Się z Karą Śmierci?

Sztuka p. t. „Stracona w krześle elektrycznem", będzie powtórzoną dnia 11go marca. Z powodu, że przeszło 2,000 ludzi odeszło od kasy, kiedy ta sztuka z powodzeniem była grana na Trójcowie, dwa przedstawienia będą dane o godzinie 2:15 i 8:15 w Harrison High School Audytorjum, które mieści się pomiędzy California ave. i Marshall Blvd.

Obsada ról jak najlepsza, a główną atrakcją programu będzie gościnny występ p. Szczepana Kolanowskiego. Główne role kobiece spoczywają w rękach pani Brzozowskiej, która gra rolę morderczyni; pani Lichowskiej, która kieruje rolę matki oraz pani Bednarczyk w roli córeczki. Reżyserem tej sztuki jest p. Antoni Bednarczyk.

A więc już w tą niedzielę Polonja chicagoska będzie miała ostatnią sposobność zobaczenia tej prawdziwej sensacji sezonu „Stracona w krześle elektrycznem" i p. Szczepana Kolanowskiego w roli sędziego, który fenomenalną grą swoją okazał nadzwyczajne zdolności artystyczne.

"Gdy macie rację NIE USTĘPUJCIE!"



Suknia przez grzeczność Jay-Thorpe, Inc.

JEŻELI KTOKOLWIEK stara się w Was wmówić jakie papierosy palić powinniście . . . śmiało możecie odpowiedzieć: "Kto właściwie pali za mnie?"

Jest wiele wspaniałych gatunków papierosów. Które zaś są dla Was najlepsze, to zależy jedynie od Waszego smaku.

Jeżeli gatunek papierosów, jaki obecnie palicie, zadawala Was . . . bądźcie mu lojalni. Jeżeli nie, to dlaczego nie odłożyć je na kilka dni? A wówczas spróbujcie ultra-łagodnych, jak miód gładkich OLD GOLDS.

Niema lepszego tytoniu nad ten używany do OLD GOLDS. A są one CZYSTE. (Bez sztucznych zaprawek)

© P. Lorillard Co., Inc.

Nastawcie radjo w każdą środę wieczór na sensacyjną Orkiestrę Hollywood TED FIO-RITO'A—na sieci Columbia

Najłagodniejszy W AMERYCE PAPIEROS

Z Wyższej Szkoły Św. Trójcy.

Program dla rodziców, jaki urządzili studenci Wyższej Szkoły św. Trójcy w niedzielę po południu, dnia 4go marca, w Audytorjum wyższej szkoły, był miłym aktem czci. Choć żywimy nadzieję, że młodzież tej uczelni wyższej wykorzystuje każdą sposobność dla okazania należnego szacunku rodzicom, jednakowoż taka publiczna cześć nadaje obowiązkomi temu charakter wzniosły i poniekąd święty w oczach młodzieży. To też cały program jako też i myśl nim kierująca przypadły bardzo do serc rodziców, którzy wyrazili życzenie ażeby taki akt czci stał się rocznym wydarzeniem, a z czasem przeszedł w tradycyjną działalność studentów.

Kiedy przy teatrach w okolicy młodzież stała długiemi rzędami dobijając się wejścia na przedstawienia służące do podniecenia już i tak nadto podnieconych dzieci, młodzież wyższej szkoły św. Trójcy prowadziła swych ojców i swe matki do audytorjum szkolnego i razem z nimi zasiadała. Widok matki siedzącej między dwoma synami-uczniami, którzy ją ozdabiali nadmiar więcej od kwiatu młodości jeszcze igrającego na jej licach; widok ojca posiwiałego i troskami życia pochylonego, idącego w towarzystwie swego syna rumieńcem życia i niewinności oblanego... te zostaną niezatarte wspomnienia z niedzielnej uroczystości.

Rozpoczął się program. Na pierwszy numer orkiestra wyższej szkoły pod umiejętnym kierownictwie Brata Arnolda zagrała owerturę „Youth Triumphant", bardzo odpowiednią na rozpoczęcie tego programu, bo wyrażała energję i zapał do pracy, oraz nadzieję i radość z jaką młodzież patrzy na życie. Po odegraniu jeszcze jednego lekkiego jak zefir walczyka, student Czesław Michalek dobrze oddał wiersz Krakusy, utwór Wincentego Pola, a student Edward Krawczyk wydeklamował dźwięcznym głosem, wyraźnie i z rozumieniem treści baladę Mickiewicza p. t. Śmierć Pułkownika. Następnie chór wyższej szkoły odśpiewał w cztery głosy Mazur ze Wsi i kołysankę „My Old Kentucky Babe". W oddaniu obu kawałków głosy harmonizowały się dźwięcznie i melodyjnie.

Teraz Brat Maksymus, dyrektor wyższej szkoły, w przemowie swojej wykazał, najprzód, że miejskie szkoły nie mogą dać tego, czego niemają, mianowicie, ducha katolickiego i polskiego. Następnie wykazał, że w chłopcu każdym istnieje cały świat z dobremi i złemi tendencjami, a pracą wychowania jest dobre wyciągać i wzmacniać, a złe tamować i obracać w korzystne czynności w celu zapobieżenia wyrabiana się złych nałogów. Wreszcie nadmienił kilka niekorzystnych tendencyj dających się zauważyć w dorastającej młodzieży i wskazał sposób zwalczania tychże. Mowę Brata dyrektora przyjęli zebrani rodzice bardzo wdzięcznie, bo dał dowód głębokiej znajomości serca i umysłu młodzieńczego.

Zaraz po mowie Władysław Draniczarek wydeklamował bajkę Mickiewicza p. t. „Pies i Wilk" czystym akcentem polskim, a oktet chóralny odśpiewał „The Last Round Up" i „Tick Tack Tock". Program zakończyła orkiestra odegraniem Brahm'a Hungarian Dance i New Colonial March.

Po programie odbyło się krótkie posiedzenie Stow. Rodziców i Nauczycieli pod przewodnictwem prezesa, pana Stanisława Babiarz. Pan Józef Bielawski, skarbnik stowarzyszenia, wyraził w imieniu administracji i rodziców zadowolenie ogólne z tego wzniosłego i pouczającego programu, wzracając uwagę na kontrast jaki ten program przedstawia do niemoralnych widowisk na scenie i ekranie któremi dzisiejsza młodzież się kształci. Potem uchwalono zakupić kilka premji na zakończenie roku szkolnego, oraz wyasygnować z kasy jedno stypendjum dla zasługującego ucznia, który w ciągu roku, z powodu nieszczęścia rodzinnego, znalazł się bez środków do opłacenia dalej swej szkoły. Nastąpiło potem skromniutkie przyjęcie, dające sposobność szerszego i bliższego poznania się między rodzicami młodzieży.

Szybka decyzja.

Do sklepu w Warszawie przychodzi siedzący w długach po uszy pan Nowostocki, a spostrzegłszy tu bardzo ładną sprzedawczynię, zapytuje właściciela sklepu:

— Kto jest ta ładna osóbka?

— Moja córka.

— Bardzo ładna dziewczyna. Poproszę więc pana teraz o tabliczkę czekolady, pół kilo masła, puszkę sardynek i o rękę pańskiej córki.

Z JÓZAFATOWA

Nowenna do św. Józefa, 0bl. Najśw. M. P. rozpocznie się w niedzielę, dnia 11go marca, po Gorzkich Żalach i odprawiać się będzie codziennie wieczorem przez dziewięć dni.

*

Do Komunji św. Wielkanocnej w przyszłą niedzielę przystąpią Dwór św. Józafata i Dwór św. Leopolda a do spowiedzi przyjdą w sobotę.

*

Przedstawienie obrazów Męki Pańskiej odbędzie się w niedzielę Palmową, dnia 25go marca, w sali parafjalnej. W przedstawieniu tem wezmą udział dzieci szkolne. Bilety nabyć można przy wejściu do sali. Cały dochód z przedstawienia przeznaczony na korzyść parafji.

*

Staraniem Złączonych Towarzystw na Józafatowie, odbędzie się bazar, w niedzielę, d. 11go marca, w sali parafjalnej. Dochód na korzyść parafji.

*

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Tow. św. Wincentego a Paulo, a dzisiaj Dworu Niewiast św. Józafata.

*

Kartki do spowiedzi wielkanocnej wydawane są na plebanji podczas godzin urzędowych. W Wielkim zaś Tygodniu kartki będą wydawane tylko w poniedziałek, wtorek i środę.

*

Za pozwoleniem proboszcza ks. prałata Franciszka G. Ostrowskiego, będzie na przyszłą niedzielę, dnia 11go marca, na nabożeństwach w kościele św. Józafata zbierał od Józafatowian ofiary na biedną parafję św. Wacława na Dekoven, ks. Tomasz Sampoliński, proboszcz tej parafji. Niechże józafatowianie okażą w tym względzie dobrą wolę.

*

Kolekta na Grób Pański zbierana będzie w Wielki Piątek na wieczornem nabożeństwie.

*

Posiedzenia Klubu Młodzieńców św. Józafata odbywają się co drugi i czwarty czwartek miesiąca, a które przypadają w tym miesiącu dnia 8go i 22go marca.

*

Pierwsze przedstawienie obrazu filmowego p. t. „Anioł Miłości" (The Angel of Love), urządzanego przez Klub Dziewic C. Y. O. będzie z dochodem na korzyść parafji, a to z okazji jej złotego jubileuszu. Obraz ten wyświetlany będzie dziś, dnia 8go marca, w sali parafjalnej po południu i wieczorem.

Estetyka.

Ciotka: — Pamiętaj to sobie Zosiu, że całowanie się z mężczyzną w usta jest nieestetyczne.

Zosia: — Nie mówiłabyś tak cioteczko, gdyby się znalazł taki nieestetyczny, któryby cię chciał pocałować w usta.

Mamy Szansę Wybrania Polaków Komitymanami Wardowymi w Obu Partjach.

Przeciw Regularnym Demokratom Wystąpi 94 Kandydatów.

Onegdaj upłynął termin składania i wycofania petycyj w biurze klerka pawiatowego, — Roberta M. Sweitzera przez tych, którzy z początku zamierzali „lecieć" na komitymanów w obu partjach.

Korneljusz J. Harrison oznajmia, że przeciwko regularnym demokratom, wystąpi 94 kandydatów niezależnych. Z Polaków na ten urząd „lecą":

Demokraci.

W wardach:

10 — Wm. J. Pieczyński.

11 — Józef Przybyło, Michał Pisarczyk, Leon Śliwiński, Stanisław Budak.

12 — Franciszek W. Zintak, Franciszek J. Lassa, Jan Kowalski, Jan J. Dłuski.

13 — Józef S. Zwoliński.

14 — Wiktor Konetski.

22 — Maks. Raźniewski.

26 — Franciszek E. Konkowski, Stanisław Wróbel, Wm. F. Kalisz, Leon Maszek.

31 — Franciszek J. Kruppa.

32 — Leon Kociałkowski, Stanisław H. Kunz i Franciszek J. Mytnik.

33 — Czesław A. Kotowski.

35 — Leon J. Winiecki, Tomasz S. Dyba, Franciszek R. Skowroński, Wojciech Dudek.

38 — Edmund J. Odalski.

Republikanie.

W wardach:

10 — Leon J. Kaczmarek.

12 — Feliks K. Kucharski, Franciszek Żeleziński, Bernard J. Petka, Jan Rusch, Leon J. Pniewski, Jan Smykowski.

14 — Ignacy Zwarycz.

22 — Antoni L. Golusiński, Antoni F. Benkowski.

23 — Wm. Lass.

26 — Józef K. Rokosz, Jerzy A. Gillmeister, Stanisław A. Jurkowski.

33 — Jan J. Kaleth.

35 — Franciszek Peska, Fr. R. Ringa.

RU-EX FOR RHEUMATISM

Nie potrzebujecie dłużej cierpieć dotkliwych bólów reumatycznych — używajcie RU-EX, który jest przepisem lekarskim na bóle muskułów, chroniczny reumatyzm, lumbago, zapalenie nerwów, sciatykę, bóle w stawach, ból pleców, zwyczajną newralgję i podagrę. Jest robiony ze składników używanych w całym świecie na ulżenie cierpień reumatycznych. Cena $1.50 za butelkę.



SPRÓBUJCIE RU-EX NA NASZ KOSZT.

Kupcie butelkę dziś w którejkolwiek Portes aptece albo każcie dostawić sobie jedną do domu. Użyjcie według wskazówek a jeżeli nie doznacie ulgi, zwrócimy Wam pieniądze.

Wyłączny dostawca:
PORTES DRUG COMPANY
TELEFON HUMBOLDT 2311.
1808 Milwaukee Ave.
4800 Milwaukee Ave.
3057 W. Roosevelt Rd.
7200 W. Grand Ave., Elmwood Park

BEZPŁATNE PARKOWANIE. Przyjedźcie do naszego magazynu automobilem z całą rodziną i parkujcie swój automobil DARMO.

MAGAZYNOWA SPRZEDAŻ PIANIN

OSZCZĘDZICIE KOSZT PRZEPROWADZKI. Jeśli będziecie się wkrótce przeprowadzali, możemy zgłosić się teraz po stare pianino i dostawić nowe gdy się przeprowadzicie.

Skład otwarty we wtorek, środę i czwartek od 9 rano do 9 wieczorem. Jechać Ashland Ave. tramwajem do 39 ul.



Sprzed. zarządzona przez wielk. fabrykanta

Zupełnie Nowe MAŁE PIANINA — Cena sprzedaży w magazynie $59

Warunki: $1 tygodniowo.

Zupełnie Nowe FORTEPIANY — Cena sprzedaży w magazynie $129

Warunki: $1.50 tygodniowo.

Te doskonałe nowe pianina są wzięte ze zwykłego zapasu fabrykanta i posiadają bogaty ton, artystyczny deseń i ładne wykończenie. Oszczędzajcie. Kupujcie wprost z magazynu. Zbudowane według najnowszych wymagań, szczególnie do małych apartamentów i domów.

10 PIANIN znanych wyrobów. Używane. Sprzedajemy tylko za gotówkę po... $9

Ostatecznie zniżone ceny — dajcie wzamian swe stare pianino.

Na Próbę 30 Dni | NIE RYZYKUJECIE ANI CENTA. Spłaty zaczynają się w czerwcu. | Bez Zadatku

FIREPROOF PIANO WAREHOUSE
South Ashland Ave. and 39th Street

Elektryczne Maszyny do Prania i Prasowania

14 DNIOWA BEZPŁATNA PRÓBA

Dla Klientów Commonwealth Edison Co.



• Nie wydając ani centa, używajcie w swym domu przez dwa tygodnie maszynę do prania lub do prasowania. Ekspert pokaże Wam jak używać. Potem zadecydujecie czy chcecie ją.

Specjalny Budżetowy Plan

Mała Wpłata

Reszta Miesięcznie z Rachunkiem za Elektryczność

FEDERAL, ABC, THOR, CONLON, GRAYBAR $49.50 WYŻEJ

Główny Skład Elektrycznych Przyborów do Prania

Każdy przyrząd z podwójną gwarancją — z fabryki i z Edison Service. Zapytajcie ile

Odliczymy za Starą Maszynę przy kupnie maszyn kosztujących $69.50 lub więcej.

Żądajcie Bezpłatnej Broszurki "Care of Clothes"

Dowiedzcie się o naszym planie łatwych spłat. Wpłaca się mały zadatek a resztę miesięcznie z rachunkiem za elektrykę. Przybory zakupione na spłaty kosztują nieco więcej.

COMMONWEALTH EDISON ELECTRIC SHOPS

Downtown — 72 West Adams St. — 132 So. Dearborn St.
Telephone RANdolph 1200, Local 535

4562 Broadway | 4231 W. Madison St. | 852 W. 63rd St.
2618 Milwaukee Ave. | 4334 So. Ashland Ave. | 2950 E. 92nd St.
4833 Irving Park Blvd. | 3460 So. State St. | 11116 So. Michigan Ave.

DAJEMY FEDERAL KUPONY